

BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII 1518



BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII 1520

Fu den in mee
Leyden me hier

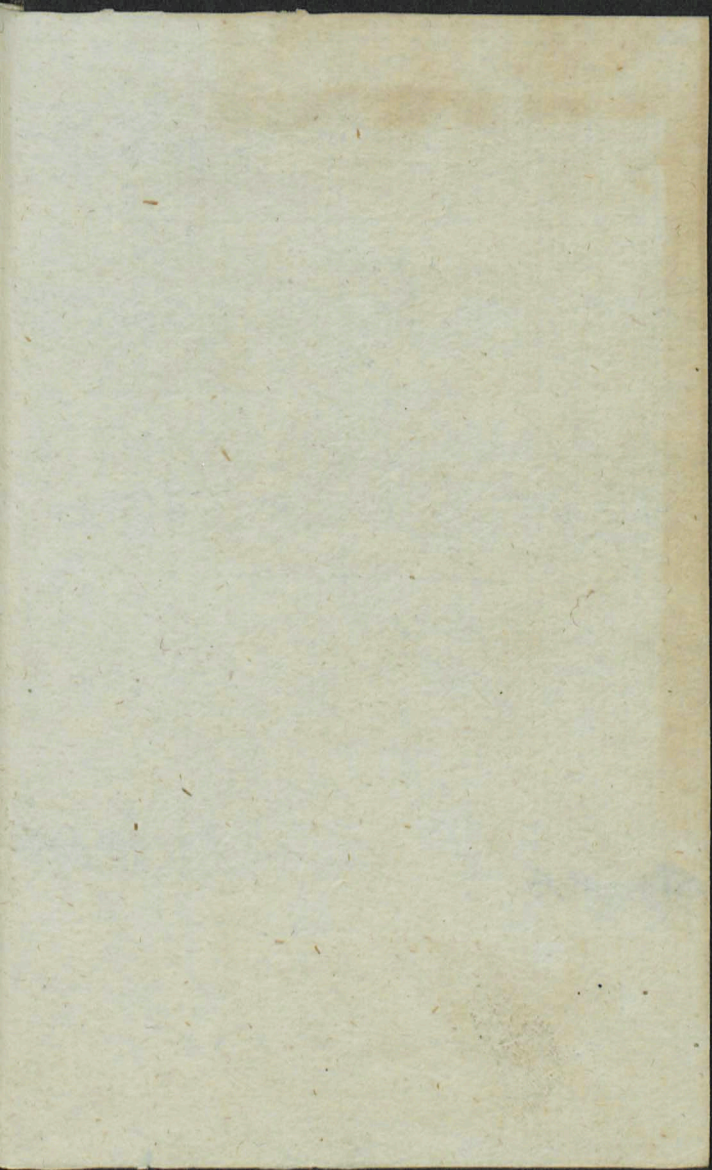
De f...
L...

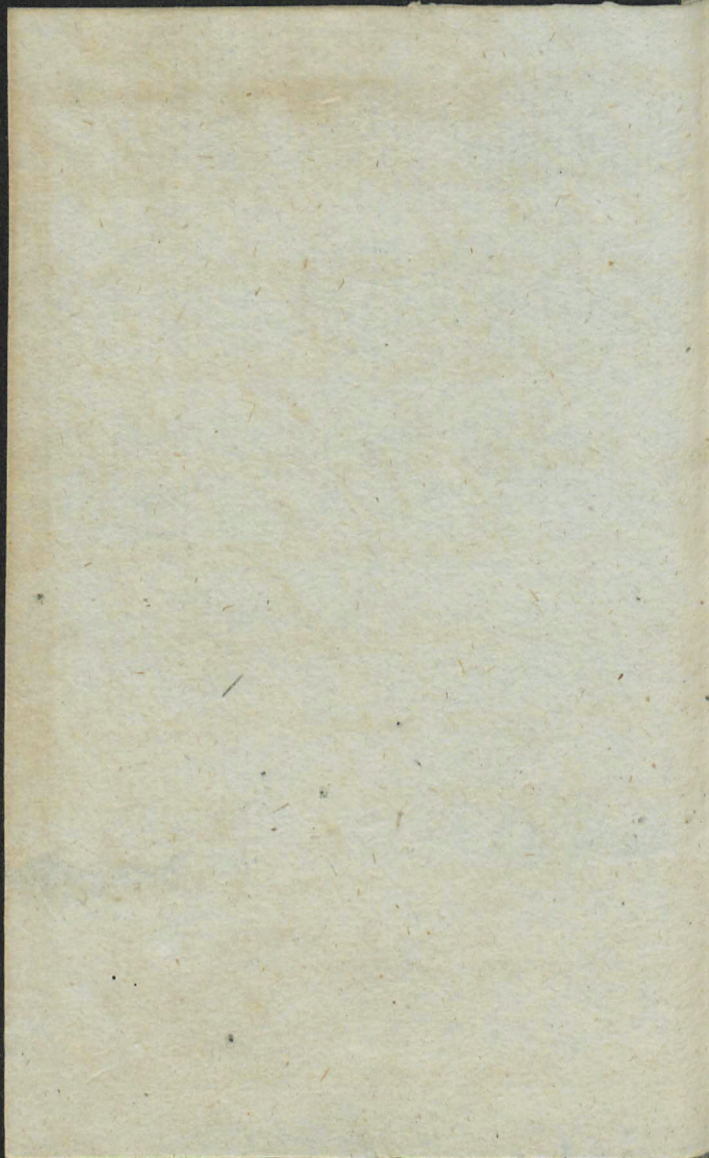
in de f...

ing' drey' f...
ind' drey' f...

1518-1520

7470





ZOŁNIERSKIE
Nabożeństwo,

515 To jest, 515
Náuki y Modlitwy, y Przy-
kłády do tego stanu słu-
żące.

*Pisane od X. PIOTRA SKARGI,
Societatis IESV.*

Teraz wtory raz przedrukowane,
Zá dozwoleniem stárszych.



378.

W KRAKOWIE,
W Drukarniey Franciszka Cezarego /
Roku Páńskiego / 1618.

W 1404



XVII - 1518 - II

Do Czytelniká.

W Szelkie rzemioſto żeby było do-
 brze y przyſtoynie odprawowa-
 ne / ma mieć ſwego miſtrza abo dyres-
 ktorá / ponieważ nie maſz nic łatwieys-
 ſzego y poſpolitſzego iáko błádzic w
 rzeczach / kiedy ſie co temerè nie wózi-
 woſzy náuki abo przeſtrogi przed ſiá
 bierze. Bez wátpienia muſi to káždy
 baczny przyznać / iż ieſli ktore / tedy
 ſtanu Rycerſkiego rzemioſto ieſt tákieſ
 gdzie częſtokróć woſytko co ieſt nawaz-
 żnieyſzego / honor / zdrowie / y zbawiez-
 nie / oraz ná ſanc ſie kładzie / kiedy ſie
 kto do niego bez ſluſney przypráwy
 nie rozmyſlnie rdać / y w nim nie
 według Boga ſie zachowuje. Przewo-
 miedzy inſzymi ktorzy o tym náuki
 potrzebne nápiſali / K. Piotr Skarga
 Societatis I E S V, przed kilką lat
 Książeczke Żolnierſkie nabożeńſtwo ná-
 zwaná wydał / ktora Jch Mſciom
 pp. Hetmanom / Jego M. p. Karo-
 lowi Chodkiewiczowi W. K. Lit. Het-
 manowi. y Jego M. p. Stańſlawo-
 wi Żolkiewſkiemu Hetmanowi ná-

Przedmowa.

ten czas polnemu przypisal. ktory tez
raz bedac wielkim Kanclerzem / y Ze-
tmánem Koronnym / zyczac żołnier-
stwu tey Korony / aby w tym powola-
niu swoim dobrze y przystoynie wedle
Pana Boga dzieło swoje odprawo-
walo / toz pomienione Żolnierskie na-
bozenstwo / przydaroszy do tego Bella-
torem Christianum, o teyze matez-
riey / swym nakładem znowu wydru-
kowac rozkazal: Ktore obie Ksiaze-
czki / Czytelniku mily bedzieszli chcial
pilnie przeczytac / y w samym skutku
zachowac; nic nie watpie ze powo-
laniu swemu Rycerskiemu z ochrona
zbawienia wiecznego / y dostapienia
slawy niesmiertelney / snadnie za po-
mocą Bożą uczynisz dosyc. Panu Bo-
gu cie poruczam.



ZOŁNIERSKIE NAVKI, Y NABO- zeństwo.

ROZDZIAŁ I.

Pierwsza Náuká.

*O wważeniu stanu Żołnierskiego
Chrześciáńskiego.*

STan Żołnierski iáko jest káżdemu Kro-
lestwu y K. P. potrzebny : ták teź jest
chwalebny y czié godny. potrzebe tego
wyciśka swowolność ludzka / Etorá złoś-
to rodzacy poóoy / y życie szczęśliwe światu
wydziera. Jedni ludzie domá y wśástedztwie
niepokoie czyniá / Krzywdy zádátiac y cudze so-
bie przywłászcziátiac / y przykrósci rozmaite
przynoszác. Tákie práwá y kárność vrzedo-
wa kroci. Drudzy z moca y woyskiem nácho-
dza / y cudze kráte posiádáć / pustofyć / y nie-
wolic hca : ná tákie / wedle rozumu y práwá
przyrodzonego / żołnierzá goruia / y stan ry-
cerski stáwia : áby przezen poóoy sie zátrzy-
máć y wráćć mogli / y reka y żelázem y mész-
wem ich / nieprzytiáciel odegnány byl. Zwlá-
szczá gdy inego obyczátiu z nim nie mási / á
wsytki sie szrodki do porownániá y iedná-
niá podáły. Przyrodzone tedy práwo y ro-

*Ná zátrzy-
mánie po-
koiu żoł-
niersá prá-
wo przyro-
dzone stá-
wi.*

2. Para: 14.

zumi każę: aby każde zgromadzenie porządnie
miasta / Krolestwa y państwa / na obronę tak
ka gotowały mury / wieże / basty / strzelby /
twierdze y zamki / y żywności na wiele lat :
aby w takich przygodach y narażdach ludzi
złych / przy swoim pokoju zostawali. Co wszy-
stko bez żołnierza y wmiętności wojenny / y
bez szkoły y ćwiczenia rycerskiego / być nie
może. Taką tedy y taką wszystkim należyta po-
trzeba / stan żołnierski poważność swoje ma.

*Żolnier-
ski miłość
ku bráćiey
y Oyczy-
nie.*

Lecz y z tego chwalebny jest : iż się w nim
szepi miłość osobna ku bráćiey y ku Nzes-
czyposp. y oyczyźnie / y ku chwale Bożey
y Kościołom świętych y wierze Chrześciana-
skiej : dla ktorey zachowania y obrony / zdro-
wie swoje w niebezpieczność wosa. y jest to
wielka y sławna cnota mestwa takiego miłos-
ścia Bożego zapalonego. o ktorey Pan Chry-
stus mowi : *Wiersey nikt miłości nie ma nad
te, gdy zdrowie swoje kładzie za przyjaciół
swoie.*

Ioan: 15.

Iosu: 4 5.
&c.

Exod: 14.

*Rzemieſto
żolnierkie
pismera S.
dalecone.
Judu 7.*

Nad to sławny jest y z tego stan żołnierski :
iż go sam P. Bog używać kazał / na wygła-
dzenie onych siedmi Narodow Palestynskich
mogac ich / iako Pharaonowi y ludzjom tego
uczynił / bez reki ludzkiej pogubić. Mieczem
z woienna przyprawa dobywać na nie rozka-
zał / nauczáiac iako woysko prowadzić / iakie
zasady na nie czynić / iako się wielkości ich
nie przelekając / y inemi dowcipy one zwyciężać.
Zola tego / mowi pismo / z oney ziemi wszy-
stkich nieprzyjaciół onych nie wykorzeniał :
aby się do boju lud tego ćwiczył / y rycerskie
gorze nieśną na wykał.

*W tym się ten stan zachował / i wielkie a prze-
dnie*

Właści.

3.

Dnie flugi Boże ma / ktorzy ná zle ludzite mo-
cy żołnierstwy y mieczá używali. Abrahám
Pátryarcha / Moyses / Jozue / Dawid / Jozás
phát / Ezechias / Jozyas / Krolowie pobożni
y Bogu mili / ktorzy z woley Bożey bez grzes-
chu ná obrone ludzka y zachowanie potou y
praw Bożych woyny wielkie staczáli. Sám
Machábeyczykowie swoim przykładem / by
inych nie bylo / świetnie bázro stan rycerski y
flawe tego ozdobili.

W nowym zakonie Jan S. Chrzęćciel / ná-
uczaiac żołnierze / pomiatać im zbroie y mie-
czá nie kazal / y służby ich niezganił : ale ja-
nápráwował. Cał á tak práwi / służcie y
czyncie. A sam Pan Jezus Setniká wy-
chwalaiac / stanu tego nie zganił. y o świes-
ctich Krolách rzekł : iż flugi ná obrone máta.
y pobory ná żołnierzá y obrone pospolita dáć
rozkazal. y po wšytki wieki Cesarze y Krol-
wie Chrzęściánscy / nabożni drudzy y świećci
woynami Panu Bogu fluzyli : y wiary tego
y Chrzęściáństwa mieczem y moca bronili / y
połoy państw swoich stánowali. Umieyze
żolnierzu swoy stan powázác / á on pełnie-
nem powinności tego / o ktorych będzie
mowá / ozdabiác / á z tym go zá-
chowaniem nie lýć.

*Wiele sta-
dzy Boży
żolnier-
stwa uży-
wali.*

*Prześlá-
niec Chri-
stusa : żoł-
nierze ná-
ucza.*

Luc 7.

Ioan : 18.

Mat. 22.

*Dobrego
stanu z tym
zachowa-
niem nie
lýć.*



ROZDZIAŁ II.

Wtóra Nauka.

*Iż w Rycerskim stanie może się każdy P.
Bogu podobać, y zbawienie wie-
czne naleść.*

M Niemáta drudzy/ iż żołnierz pobożnym
być y zbawiema swego w stanie tym
náydownać nie może. Niech tego nikt
nie mówi/ á zwłaszcza o Chrześciańskim żo-
lnerzu/ ktory Krolom y vrzedom służyć / P.
Bogu sámemu/ od ktorego oni moc máia/ słu-
ży. Nieczá sam swowolnie nie bierze/ ále po-
dány vrzedownie ma ná dobre pospolite.
Posługá tego dobra y potrzebna grzechu nie
ma / y owšem wystuge mu v Bogá jedná :
gdy swoy żold prowadzi ku czci tego s. iáko
się niżej powie/ y ku dobremu Rzeczyposp. y
oyczyzny swey. Przyczyny wietrze może mieć
do grzechu : ale y w każdym stanie náydu-
ją się iákiżel/ y nikt ich nie vchodzi : wszedzie po-
trzebá z pokusámi walezyć. y dla tego żywot
Chrześciańiná każdego żołnierstwem się zo-
wie. Má każdy nieprzyiaciele/ zle skłonność
swoie do grzechu : ma ciáło swe/ ma sátaná/
ma świat/ ktorzy mu woynie zádáta. Má kto-
rey/ iesli się nie postawi iáko meżny żołnierz/
zbawion nie bedzie. Apostol Pawel s. ná
woynie Chrześciańiná każdego vbiera/ y káże
mu brác przyłbice / miecz/ tarcza/ á meżnym
być ná nieprzyiacielá duchownego. Pierwey
tedy

*Wyflugá
żolnierska
w P. Bogá.*

*Żywot
Chrześci-
an, żołnier-
stwem się
sonie.
Iob. 7.*

*Zbroiá
Chrześci-
ánska.
Eph : 6.*

tedy żołnierzy/ iako Chrześcianin/ woynie dusz
chowne odprawuie / y sam z swemi požadli-
wościami y zlemi skłonnościami y grzechami
bitwe staczaiać / y zbawienie swoje pozysku-
iać / skłody od stanu żołnierskiego nie odnosi.

Wychwala Pan Chrystus żołnierza iedne-
go / y rotmistrza wielkie cnoty y wiare / iakiey
y inych swoich nie znalazł. y Żydowscy starszy
świadczyli / iż im zbudował bożnice. Łukasz
żołnierza Korneliusza bogoboyność wysta-
wia / iż sie Pana Boga bał / y modlitwy y iak
mużny czynił / a iż sie sstał godnym widzenia
Anielskiego / y nauki Piotra ś. y doклада iako
y towarzyże swoje żołnierze miał bogoboynie /
y domowe swoje nabożne / ktore po Piotra ś.
wysyłał. A on pod krzyżem Pańskim Rot-
mistrz nie zdrożnym był od zbawienia / ktory
wyznał bostwo Chrystusa vmieraiacego / zo-
wiaz go prawdziwie Synem Bozym. A oni
ktorzy sie y Jana ś. przestanca o zbawieniu
swoim pytali / czuli sie w boiaźni Bozey. Czy-
tay Żywoty Swietych / iako wiele z tego sta-
nu za Chrystusa vmieralo / a meszwa ktorego
sie na woynie nauczyl / na zbawiciela swego
wyznaniu zażywáli / żadney sie śmierci y me-
si nie boiać. Patrzą w żywot ś. Witalisa /
Mauriciusa / Eustachego / Marcina / Theo-
dora / Prokopá / y inne. y owšem iacno żołnie-
rzwowi pościć / nie spáć / y ciátu swemu pokuty
trudne zádáwáć / y krew dla Chrystusa rozle-
wáć. Bo sie tego na woynie nauczyl / y wzor
y pobudke z woyny widomey / do niewido-
mey bráć vmie. Nie myślze ni kt ani mow /
aby w żołnierstwie zbawienie sie wteczne y
przyśluga P. Bogu náydowáć nie moglá.

Matt: 8.

Luc: 7.

Acto: 10.

*Żołnierze
nabożni w
pismie S.*

Marc: 15.

Luc: 3.

*Żywoty
S.S. żołnie-
rzw.*

*Żołnierze
iácnieyszy
do pokuty.*

Gdy Żołnierz powinności swote dobrem
Chrześcijańskim sercem / wiernie odprawnie ;
zbawienia tak iako w innych stánach / pewien
być w nadziei moze.

R O Z D Z I A L III.

Trzecia Náuka.

*Żołnierz winien być nad inc nabo-
żniejszy dla diwu przyczyn.*

*Bliiskość
śmierci.*

Pierwsza : iż bliższy jest śmierci / y sadu
Bożego / do ktorego gotowym sie stawić
potrzebá. Bo iako tego zastana / tak go
sądzić beda. Na ktora sie strone drzewo oba-
li z niey już nie wstanie / y poprawić swego
żyworá już tam niht nie moze. Do inych
śmierc ciho w dom idzie : ale żołnierze do
niey ida. y drażniac ia / a iakoby tey szukać :
przedko ia w bitwach y inych wojennych przy-
padkach nájdzie. Żadna trudność wietkego
na ożenstwa nie wyciąga / iako śmierć / w
ktorey koniec jest roboty nášej / ábo ná zbá-
wienie y wieczne szczęście / ábo ná potepienie
y przegráme ostarńie.

*Śmierć na
bożenstwo
wyciąga.*

Druga przyczyna jest goracego nabożen-
stwa w żołnierzu : rzad y władza Boża w
b twie. Bo sam Pan Bog zwycięstwo daje.
Acz sie gotować ze wszytkiey siły ná potkanie
potrzebá : ale serce meżne y bożalimie w reku
jest Bożych / y sam Pan Bog rece do rázu y
obrony przyprawia. Iako Dawid mowi :
*Błogosławiony Pan Bog, który naucza rece mo-
je do wojny, y pálce moje do boju. Sam po-
gody*

*Pan Bog
sam zwy-
cięstwo dá-
je.*

Psalm : 147.

gody dńie y wińtry/ y czńsy/ y mńeyscń dńobre
 na nieprzyaciela/ y nie konńkiey ani mńestkiey
 mocy/ ale temu sńamemu zwycńestwo sie przy
 czytać ma/ ińako Psalm mowi. Dla tegoż żol
 nierzowi iństńBożey z pilnym y wństńwicznym
 nabożenństwem sukńać/ Kńora nieprzyaciela
 pokonywńać/ y zdrowie swote od śńmierci zń
 pomocą tego wyzwńlńć potrzebń. A mowić
 ma z Dawidem : Nie dusam lukowi memu,
 y miecz moy nie wybńwi mie : ale prńwicń
 zwońń y rńamię twoie, Pńanie Boże moy.

Psalm : 145.

Psalm : 47.

R O Z D Z I A L IV.

Czwarta Nńaukń.

*Z ińkim końcem do żolnierńtwń
 przystńwńć.*

Nńbożny Chreńscińński żolnierz/ bierze
 przedsie w sńuźbie sńwey trzy rzeczy :
 Naprzod aby oyczyźńie sńwey Rzeczyposp.
 w Kńorey sie wrodził y chreństń swierty wzińł/ y
 w Kńorey ma docześne dobrń swote y przebyt
 swoy/ dobrze sńużył : a oney sńńarpcń y gubie
 ile go sńńńie y przemożńe/ nie dopuńcił : y zń
 meł y zń to co sie w niey zńmýł/ Kńow sńwoie
 gdy tego potrzebń rozłńł. Przetoz tńł on Da
 widow Hetman Jońb do bratń swego mowił :
 Zństńwiaymy sie y walczymy o tud nńńszy o miń
 sto Bogń nńńwego : a ińako bedzie wńł na niebie
 niech sie tńł sńńńie. Jńkoby rzekł : Co Pń
 Bog dał to wdzieczyńie przýmńem. abo
 śńmierci

*Pierńszy
 koniec sńu-
 Źby żolnier
 skicy.*

2 Reg : 16.

1. Mach: 3.

śmierci/ albo zwycięstwo. Miłość ku oyczyźnie, w ktorey się zamysłają bracia y wszyscy powi nowactwa/ y dobrą naszę/ y w ktorey jest miasto Bogá naszego/ to jest Kościół Boży y chwala tego/ wyciąga dobre syny na wojnę/ y mówią iako oni v Machabeow: *Lepiej nam w bitwie umrzeć, niżli patrzeć na nędzę narodu naszego, y na zaburzenie praw Bożych, y Kościoła tego.*

Owiądre S. czyni do- bry żoł- nierz.

Mieczow do- bywanie przy Ewán- gelicy.

Nabywa- nie sławy.

1. Mac: 9.

A to jest drugie przedsięwzięcie żołnierskie: aby wiary y Ewangelicy y Kościoła s. bronil/ a wpaść mu nie dał/ zwłaszcza gdy poganie y niewierni na nas y Królestwo nasze powstają/ ktorzy Bogá Chrześcijańskiego w Trojcy jedynego nie nawidzą/ y służbę y zas- kon y lud tego psują. Przeciw takim się zastawiać wielka jest v P. Bogá wystuga/ y praca wyczerstwo. Ktore Polacy nasze stary do- bywają mieczow przy czytaniu Ewangelicy/ oświadczałi. A gdy z inemi Chrześcijanami na obronę do grobu Bożego y wiary Chrześcijańskiej/ przeciw Saracenom wyprawy czynili.

Trzecią jest myśl dobrego żołnierza: aby na wojnie sławy nabywał/ y usługi sobie v swego Króla y Rzeczyposp. y pożytki swieciekcie jednal. Ten wymysł może być bez grzechu/ byle przedmi nie był/ a one dwa przodkowały/ a ten trzeci jako przydatek za nimi się puszczał. Bo y ono Kościelne rycerstwo tak się do bitwy pobudzało: *Nie uciekajmy, prawi/ choć mamy na się wielki poczet nieprzyjaciół: Umierajmy mężnie za bracia naszę, a nie czyn-*

my

my zelżywości slawie nášsey. Od slawy Slo-
waki nas názvano / iż ta narod ten wiecey *Słowacy*
niżli pożytki wšytkie milował. y mawiało ná- *od slawy*
še rycerstwo do potrzeby idac: Niezbedna *názwani.*
slawo / dziś dla ciebie glowe poloże. Trudno
to dobrze vrodzonym y w cności sie Kocháias-
cym odeyrnowác: gdyž cnoty slawá jest wła-
sna zaplátá / y v Bogá y v ludzi / y nád ine sie
pożytki przekládác ma. y w písmie s. Máthás
tyáš synom z rycerskiego dzielá / slawę wiel-
ka y wieczna pámtéc obtecuie.

1. Mac: 2.

R O Z D Z I A L V.

Piąta Náuká.

Ná iáka woynę písác sie ma żołnierz
Chrześciáński.

NA táká ktora jest vřzedownie od nays-
wyšsey mocy postanowiona / y ktora
jest iáśnie spráwiedliwa. Woyny niht *Kto woynę*
podnosić nie może / tedno Krol y Rzeczposp: *podnieść*
ábo naywyšszy Pan w swoim Pánstwie. Bo *može.*
poddány obrácác sie ma po spráwiedliwość
do swego Pána / y do práwá tego: á woyny
žadney sam začzynác / áni sie o swoje krzywde
mścíc / y sam sobie czyníc spráwiedliwości nie
može. Lecz Krol y ten Pan / ktory nád soba
wyššego / y trybunálu v ktoregoby o swoje
krzywde czynil / nie ma: woyna swego docho-
džic musí / y sam ia tylo začzac swoim stáno-
wieniem może: ále žaden poddány tego nie
može / áni owe Ksiazetá / ktore Krolom ábo
Cesarzom podlegáta / začzac miedzy soba sprá-
wiedliwey walki nie moga.

Z dla

*Sąsiedzkie
wojny są-
kazane.*

W dla tego sąsiedzkie wojny pod jedynym
Pánem nie tylko są niesprawiedliwe/ ale y są
kazane prawem y przyrodzonym / y pisanym
y ludzkim y Bożkim: y ci żołnierze ktorzy się
na taką wojnę piąka/ y ktorzy iey pomagają z
wielce grzeszą z obu stron/ y są rozbojnikami/ sta-
ją się mściami. y ktorzy tam zabici bywają
ta/ wiecznego potępienia/ iesli bez pokuty
schodzą/ nie wyda.

Co się rozumie o tych ktorzy nateżdzają.
Bo bromeć się każdemu szczególnemu y pod
dánemu godzi: ale wojnę zaczynać/ y nate-
żdzając/ odpowiedź czynić/ narekę wyzywając/
żadnemu się nie godzi/ tedno nawyższemu w
rzędowi/ ktorzy są wojnę podnosi y odpo-
wiedź dają temu/ z ktorym prawą y trybunału
do sądu mścić nie może.

*Patrzć
gdzie woj-
na sprá-
wiedliwa.*

Ma też na to oko pilne mścić żołnierze Chrze-
ścijański iesli wojną do ktorey się piąć chce/
ma w sobie taką sprawiedliwość/ a szkody
niewinnemu nie czyni. Bo są Pánowie druz-
dzy iako rozbojnicy y wilcy drapieżni/ zbierają
wojska na rozszerzenie państwa swego/
na wydzieranie cudzego/ na pomście niesus-
zna/ na psowanie wiary y służby Bożej/ y
wielkie krzywdy ludziom y wsiom czynią/ y
wiele krajów pustoszą/ z sądu y gniewu y las-
komstwa do zley chęci/ do podwyższenia swego.
Do takiej wojny/ uchoway Boże/ przy-
stawać. Uchoway Boże onych słow ludzi
dyabelskich: By mi/ prawi/ y dyabel pieńca-
dze dał/ na krew ludzka poyde.

A iż tedni są żołnierze domowi y poddani
Drudzy

Brudzy obcy zá pientadze ktorzy nie swoimi /
 ale innym Pánom služyc chce : obcy żołniers
 pilnie sie tey spráwiedliwości wojenney przy
 párować ma. J. šli tášna w niey y nie wat
 pliwa spráwiedliwość / niech tey w imie Pán
 škie pomaga / táko Božey : á tešli watpliwa /
 o ktorey ták y owák ludzie rozumeta / niech
 od ney včieka / y wnie sie nie wdáte / y duše
 swey nie záwodži. Bo woyná strášliwa jest y
 przykra y wiele w niey niewinnych včierpi. y
 nie godži sie tey vžywác jedno o bárzo tášna y
 wšeka przywde / o wšytko sie jednánie y po
 rovnánie pierwey pokušiwšy. Bo krew nie
 wodá / táko mowim / wojenne lekárstwo.

Leč żołniers domowy Páná slučáiac /
 može sie choć ná watpliwa Páná swego sprá
 wtedliwość do žoldu vdác. ná sumnente sie
 y cnote tego spusčzáiac / á mándatow tego y
 rzadow nie pošadzác. Bo sámym pošušen
 stwem wymowiony byc može : á ná Páne tes
 go grzech zostáne. Chybáby tášna bárzo y
 nie watpliwa Páná ich niespráwiedliwość y
 zlošć záchodšlá. Bo w ten čas slučác go
 poddáni me winni / gdy co Pan ich přečiw
 Pánu Bogu y tášney spráwiedliwości tego
 rosfazute. W ten čas mowíc : Bogá slučáé
 y temu pošušnym byc / á nie ludziom.

Obcy żoł
 nierz pil
 niey ma
 pátrzáč ná
 spráwie
 dliwość.

Domowy
 żołniers.

ROZDZIAŁ VI.

Szofta Náuká.

Nabespiecznięysza woyná ná Turki, Pogány, y inne niewierne Krzyżá S. y Kościotá Bożego nieprzyiaciele.

NA Sáráceny y Turki prawie spráwies
dliwa y święta jest woyná. Wo są nie-
przyiaciele wiáry Chrystusowej/ y Krzy-
żá s. y one gdzie zwycięstwo máia á mogal
srodze gubia y wykorzeniáia/ swego fałszerzá
Machometá wynoszac/ y do sprosnego zákonu
tego ludzic Chrześciánskie przymuszáta/ y dus-
ze ich zabiiáta. Posiedli Krolestwá Chrze-
ściánskie y teraz ięszcze posiadáia/ bez żadne-
go práwá/ tylo páństwo swe sierzac/ ná ro-
słósy sprosne swoje/ cielesne y ziemskie. Ná-
nie cny żołnierzu/ ostrz swoje zelázá/ vmieray
rad dla czci Chrystusowej/ wybawiaj wci-
śnione Chrześciány/ bron wiáry przestawney
y Kościolá Bożego/ zásluguy sobie korone
wieczna/ y tu ná ziemi sławe rycerská pozys-
skuy. Záluj ślepoty Panow Chrześciánskich/
ktorzy sie sami tedza/ ieden ná drugiego páń-
stwa powstáie; zázdrość/ niewprzeymóść/ nie-
nawieść/ lákomstwo y hárdóść ie záślepiá.
Ich niezgoda Turék wrost y ięszcze roście/ á
Kościol sie s. y wiárá Chrystusowá poniża.

*Ná Pogá-
ny święta
woyna.*

*Ná rozboj-
ce Kościele
ne słusna
woyna.*

Słusna też jest woyná/ ná te ktorzy láko y
Turcy wiáre s. Kátholická obaláia/ y práwo-
wierne Chrześciány wyganiáta/ y Kościoly y
imioná Kościelne/ stárym dzierzawcom wy-
dzieráia

dzielnia / gdy inaczey pokoy z nimi byé nie
może / á bronić sie ich náizdom. musim / gdy
nie tylo wráćć cudzego niechca / ále krzywdy
przyczyniáta co dzien / y przez nie wiará
Chrześciánska gnie / y w pogánstwo sie obra-
ca. Gdye jest ták táwna y wielka y pospolita
wsytkich krzywda : támi teź jest spráwiedli-
wa woyná / gdy żadney drogi do iednánia sie
z nimi y doprzywrocenia tego, co czyte jest /
nie sstawa.

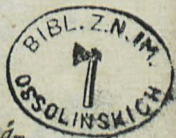
Inych wojen miedzy Chrześciány ma sie
pobożny żołnierz strzedz / bo rzadka w nich
spráwiedliwość : á choć jest táka / tedy opuścá
ta nie sposobu do sworey nagrody / áni sie z cás-
tego sercá kusa o zgodę / á tákoby do ták stro-
giego strodu / táki jest w walkách domowych
nie przychodilo.

R O Z D Z I A L VII.

Siódma Náuka.

*Iż przyczyna káżdey woyny jest nábywá-
nie y zátzymanie pokoju pospolitego.*

NJe ma sie woyná podnosić iedno dla
pokoju y dobrego pospolitego. Bo báz-
zo grzech pánowie y żołnierze ich / ktorzy
ná rozherzenie pánstwa / ná pokazanie mocy
swey y wmieltności y slawy żołnierskiej /
ábo ná nie prozności wojne podnoszą / y do
ták strogiey ludzkiej zguby nie przymuśeni /
áni dla pospolitego pożytku y pokoju ida. By
dobrze przedowa moc y slusna przyczynie
mieli / á tego koncá y myśli w nich nie bylo /
w wielkimby sie grzechu nádowáli. A przez



*Wielki
grzech Pá-
now gdy
nie oby-
czaynie
woyny pod-
noszą.*

Augustiepiſt.
207. ad Boni-
facium Co-
mitem.

to napisał ieden s. Doktor: Pokoju zawszy
pragnac, a wojne z potrzeby tylo zaczynac ma-
my, aby nas Pan Bog od zlego wybawial, a w
pokoju nas zachowal. Nie dla tego pokoju su-
kamy! abysmy wojne wiec mieli: ale wojne
podnosim! abysmy pokoju dostawali. Gdy
tedy wojujesz! mysl o pokoju! abys tych na-
ktore iedziesz! do iednosci y pokoju przy-
wodzil.

W dla tego pierwey sie o wszytki do zgody
szrodki y traktaty y umowy panowie kusic ma-
ta: a nizi do tak okrutnego lekarstwa y sr. os-
dku/w ktorym wiele niewinnych vcierpi/ rzy-
stepowac. Jako w zakonie nauczył Pan Bog:
Gdy, prawi, miastá dobywac bédziesz: pierwey
mu podasz pokoy.

Deut: 20.

ROZDZIAŁ VIII.

Osma Náuka,

O prawach żołnierskich od Iana S.
Chrzciciela podanych.

Pytali sie o swoim zbawieniu żołnierze/ w
mistrza onego wszytkich stanow/ ktory do
wszelakiey pobożnosci y do Chrystusa y
wiary tego y obmycia grzechow z meki tego
ludzie grzesne prowadzil/ y mowil: Co też
nam kazesz/ mily mistrzu/ czynic! abysmy zba-
wieni byli! a tey siekierzy na drzewo niepoży-
teczne/ y tego nigdy niewgaszonego ognia pie-
kielnego/ ktorym grozisz/ vchodzic mogli. To ó-
cne rycerstwo! ktore taka ma o zbawieniu
swoim piecza. Toć to nie oni zuchwali/ despe-
raci

Luc: 3.

rań! y w grzechách brodzacy! Ktorzy z wielkies-
mi y brzydkiemi złościami! y nieczystościami
y krzywdami v bogich! do potrzeby y ná-
smierć ida! á pieklá sie nie boia. Jest sie czego
bać. Mistrz on swiety nie kazał im żołnierza-
skiego stanu odbiegáć! nie kazał zbroie y bro-
ni porzucić! stan ich pochwaláiac! á zbáwies-
nie im w nim obiecutac: iesliby zachowáli od
Boga náuka tego! we trzech regulách zám-
Eniona. y jest tá:

Pierwsza: Nikogoś nie biycie. Ná nieprzy-
taciela oyczyzny y Kóscióła s. to želázo! Ktore
przy boku niesiecie! obrácaycie. Niewinnego
sasiada! dla ktorego obrony wezwáni ieste-
ście! zostawuycie w pokoju. Nie badzcie vli-
cznemi ná bruku żołnierzmi! ále woynny Páns-
kie y Boskie! iáko do Dawida rzeczono! od-
prawuycie. Zuchwałstwo y gniew swoy ná
nieprzytaciela Koronnego chowaycie. Tam
sie kupcie y schadzaycie! nie tu domá náiezdźá-
iac niewinne! y mocy z ktora idziecie nád ni-
mi vzywáiac. Trudno sie wam obronić! bo-
ście zbroyni y w kupie! y ná moc zgotowani.
Ále nie przeciw sasiadom! nie ná niewinne!
nie ná vbogie. Domá y w ciągueniu winni-
ście byc iáko owce: á w polu y potrzebte iáko
lwámi nieustrásonemi. Bo gdy domá lwá-
mi okrutnemi badzciecie! w potrzebte stánicie
sie iáko nárzés owcami. Mestwo zgnie! zle
sumnienie w krzywdách ludzkich serce wam
stázi! y tym wáse zuchwałstwo pokarze P.
Bog.

Drugie práwo ábo regulá: Nikogoś nie
potwarzaycie. Kádzi czesto żołnierze chéwi y
lákomni potwarz kláda! gdy v fogo piemadze
y máie

Regulá
pierwsza
żołnierska.

1. Reg. 15^o

Krzywdy
domowe
od żołnie-
rzon.

Druga re-
gulá nie
potwarzáć

y mądrość dobra widza/ mówia: do zdraj-
 cą/ to śpieg: ten sie z nieprzyjacielem zma-
 wia: ten mi fluge ábo towarzyśńá ranił: ten
 mi koniá ukradł: ten chce do woyskńá nieprzy-
 iaciol wćec. A ono żadnego nan podobien-
 stwá nie bedzie/ y sámi ná sumntentu widza sń
 niewinny: ále inákszey do pokrycia lupies-
 stwá swego przyczyny nie máia. y zárzaz pos-
 twarzone ze wsyrkńego obłupia/ y do Żetmáś
 ná powioda. od tego odwodzi ich ten świety
 mistrz/ á mowi: Potwarz y falszywe świadec-
 ctwo wielki test grzech przed Bogiem. strzeż
 cie tego synowie mili.

*Trzecia re-
 gula żoł-
 nierska.*

Trzecie prawo: *Przestaycie na zaplacie
 waszey. Nikt, iáko mowi Apostol/ o swym
 grosu woyny nie sluzy.* (okrom woluntaryu-
 sów. Dostyc ze sie ná tak stráśliwa y smier-
 ci bliska postuge/ z miłosci ku oyczyźnie/ ábo
 z postuśenstwá ku Pánu swemu/ ábo dla wiá-
 ry y czci Bozey dobry żołnierz wdáie/ zdro-
 wie swoje ná to nieśie. Potrzebá mu wypraś-
 wy y żywnosci y ná to pieniedzy/ ktoremi
 woyná stoi. Dla tegoż Krolowie y Pánowie
 bez pieniedzy y obmyślania o gotowosci ich/
 záczynac woyny y pisac żołnierzá nie mogá.
 Okrom tych/ v ktorych sámi poddáni sluzbe
 woienne odprawuia/ y z rol y imion ná to ob-
 wiazáni sa/ iáko v nas zdawná bylo. Co sie
 iuz wielow náśych y z odmiana czasow y oby-
 czáiu wotowania/ nie powodzi/ y iuz sie ten
 sposob zapomniá/ ktory pospolitym ruszeniem
 zwali. Przy ktorym iednak pienieznego żoł-
 nierzá miec musieli. Co iesli sie dobrze sstá-
 lo/ innym sie ná rozsadek puszcza.

*Pieniedzy
 żołniers po-
 grzebuie.*

Nie náśńá professya o tym zdanie dáwac.

To

To nášá do spráwiedliwosci w pomínáć / y
 ná grzechy ludzkie woláć. O iáko wielkie sa
 kradziestwá w nášym Królestwie y oszukánie
 Rzeczyposp: gdy sie pobory ná żołnierzá zbie-
 ráia. Aрендnie te po powiátách ieden dru-
 giemu / Poborcá kupuje v rzad / y drugiemu
 záś go przedáte / ábo árendnie. árendarz záś
 árendarzá náydute / á wšyscy kradná / y grzech
 osobny y wielki popelnáia / ktory zowia Pe-
 culatus, nád ine wšytki z strony máietności
 náškodliwšy / y po swietokradztwie nawiet-
 šy. Wo zlodžtey iednemu domowi ábo gospos-
 darzowi škoda czyni : á ci nam wšytkim. Wo
 nas gubia / y do wydžieránia nie plácone żoł-
 nierze przywodza / y ná nieprzyziaciela pospo-
 litego síle / odeymuia. Powiádáia iz sna dž
 ledwie polowicá poborow ná potrebe wo-
 ienna przychodži / á takim kradžestwem dru-
 ga polowicá ginie. Drudzy poborcowie kilá-
 násćie / kiláđžiesiat tyšćiecy ná lidžbie zostáia /
 y pospolite R. P. pientáđže sobie biorá / y zá-
 nie wšt kupuia : á ništ o to nie czyni / áni prá-
 wem / áni iákim inym obyczáiem. áby sie tá-
 cy wštydžili / y wracáli cudze y karáni byli.
 Jákobysćie rece siwe zadržymáli / gdyby ieden
 žiadl to co ná trzyđžiesći osob dano é iáko by
 sie głodni nan nie rzucili ? O nierzadžie y o
 spálosti wáša do spraw pospolitých. Ništ o-
 czynny nie požálute / ništ sie o nie nie wstápi.

*Kradzieš
pospolitego
škárbu.*

Peculatus

*Ješli nie
pláca
niech nie
sluży.*

Gdy tedy pientedzy nie máš / żołnierz wy-
 džiera y lupi / swoje sásiády / co sie z wielka
 křzywda dzieie. Ješli mu nie pláca / niech
 nie sluży / á do domu sie wroć. Nie winten
 brát y sásiád y poddány y křiadž w bogi tego
 žywić / y wydžieránia tego cierpieć / á zwiá-
 z

Ńczá gdy pobor z swey strony dał. Bióra drug
 dzy co chca y wydzieráia/ y kto sie im sprzecis
 wi/ zábijáia/ rány y meki vbogim zadáia/ á
 ná lupiwszy/ przedáia y pieniądze. A vbogi dla
 nich głodem vmiera/ y do komor y skrzyni Flus
 cze lotrowskie máia/ y pieniádze/ y to co dom
 ma wszystko bióra/ y troie swoje pieniádze od
 niewinnych y vbogich wybrałszy / zás sie cá
 ley zapláty vpomináia/ á odártemu nic sie nie
 wraca. To sie mowi o zlych y swowolnych/
 dobrych nie tykamy. Wola tedy Jan s. ná
 nie : Przestaycie ná placy swotey. y my wola
 my/ ále nie pomagámy/ gdy wrzedy baczenia
 y dowcipu y pilności nie zázywáia/ iáko
 by sie ty nierzady y krzywdy oddaláły/
 á żolnierz bez pieniedzy nie był.

R O Z D Z I A L IX.

Dziewiąta Náuka.

O przednieyszych cnotách Rycerskich.

*Pierwsza
 sprawiedli
 wość.*

Pierwsza jest sprawiedliwość/ pod ktorey
 chorągwia Chrześciáński żolnierz idzie/ y
 bez niey woli domá siedzieć/ bez niey ná
 dziecie do zwyciestwá nie ma/ y pomsty sie Bo
 skiey boi/ ktora zá rozlántem krwie niewin
 ney przychodzi. Tey sprawiedliwości przez
 strzega w postępkách swoich/ áby niht zá tego
 przyczyna krzywdy nie miał/ domowi zwiá
 Ńczá y sąsiedzi. Bo iesli on jest executor wo
 tenney sprawiedliwości : á iáko domowa pso
 wác ma ? iáko niewinne y vbogie lupić y roz
 zbijác ma/ ten ktory ná czynienie sprawiedli
 wości/ y ná obrone wkrzywdzonych bráciey/
 przeciw

przeciw złym y niesprawiedliwym miecz
mieście ?

Druga cnota żołnierska jest/ Mestwo/ktore
te sie Fortitudo zowie. ktore na trzech rze-
czach pokazać sie ma. Naprzod/aby rostkossy
cielesne y miętkości pomiatal / y sam siebie y
zle skłonności swote zwoiował/ pierwey/ niżli
nieprzyjaciela oyczynny zwoiować chce. Bo
rostkossy y nieczystości y pijanstwa/ y inne mię-
kości do żołnierstwa nie służą. Gdyż czynia
człowieka niewieściuchem/ y kadziela/ y zaias-
cem. y kto sie w nie wda/ meżnym być nie
może. Smiałym z pijanstwa y desperatem
być może : ale nie żołnierzem/ktory rozumem
y cnota zold swoy prowadzi.

A ktemu mestwo należy na wycierpieniu y
znośeniu przykrości cielesnych : głodu/ niepo-
god/ zimną/ wiatrow/ deszczow/ polnego lego-
wiska/ niespania/ pracy y ran na ciele swo-
im/ y noszenia zbroie/ y na innych trudnych y
ciężkich robotach. Bo bez tego nic sie wielkie-
go na wojnie nie sprawi. Na twarłości/ me-
na pieczętotach żołnierstwo sie funduje.

Do tego potrzebą mu meżnym być na po-
gárdzeniu zdrowia własnego/ gdy potrzebą.
Na czym wszyskła ta cnota rycerska y mestwo
zawisło. Za ktorym niewstráśhone serce przy-
chodzi/ iż na każdy nagorszy raz/ gdy czas w-
pátrzy/ á rozum wkaze/ nastąpi y nátrze/ y z
Bożą pomocą wygrawa.

Trzecia cnota rycerska jest postuszeństwo.
ktore nawyższe jest y nawietrze w tym rzemie-
śle/ bez ktorego takó wshedzie/ tak y na woj-
nie/ sprawić sie nic dobrego nie może. On
rotmistrz w Ewangeliey rycerskie postuszeń-
stwo przyrownal do mocy Bożey/ mowiac :

B

Jesli

Druga,
Mestwo.
Mestwo na
czym sa-
wislo.

Twardość
żołnierskie

Wzgarda
zdrowia
gdy potrze-
ba.

Trzecia
cnota po-
stuszeństwa
Matt. 8.

Jeśli w stanie w nas naszym żolnierskim/ tak
 ka moc ma rozkazanie starszych/ iż być musi
 wszystko co kaza : ia słucham Hetmana : a
 mnie słuchają towarzyszy moi i y co rozkaze
 stanie sie a nie chybi : daleko więcej/ gdy ty
 rozkazesz Bogiem hedac/ wszystko sie na słowo
 twoie stanie. Mocne słowo Boże y pełnić sie
 musi : tak mocne ma być słowo y rozkazanie
 starszych na wojnie/ y zaraz sie stawać ma.
 Bo inaczej rzaduby żadnego/ y za tym zwy-
 ciestwaby nie było. Oni w Krolu Ochozypasza
 żolnierze/ patrzą na iaka zgube swoje z rozka-
 zania y posłuszeństwa ida. Jedną rotą od He-
 liasza Proroka ogniem z nieba spalona jest/ a
 drugiey na tenże ogień nastąpić kazano. Nie
 stąpili y zgineli/ iako y pierwsi. Gdy kaza na
 działka/ na strzelby/ na wlocznie/ idzie posłu-
 szny żolnierz/ choć przed soba trupy widzi/
 y tak ma być/ y czynia to wszyscy dobrzy/ y
 mają w Pana Boga w wojnie sprawiedliwej
 swego posłuszeństwa zaplate. Jeśli złe abo
 dobrze Hetman rozkazuje y Rotmistrz pro-
 wodzi/ iuz go nie sadi/ ani sie o radzie tego
 pyta.

Takież posłuszeństwo być ma w obozie y
 na leżach y strażach. Gdzie wiec trudniej dru-
 gdy vpor zwyciężyć na rzeczy mniejszej/ niżli
 na onej/ gdzie o zdrowie idzie. Często sie stars-
 szym sprzeciwiają/ y nieposłuszeństwo po-
 kusa. A co gorzej/ szemra y złe mowia o Rot-
 mistrzu/ o Hetmanie/ o Krolu/ y drugie na
 nie pobudzają/ y znowy y confederacye sro-
 dliwe R. P. czynią/ starsze posiadzając y temi
 pogardzając/ a swoje chęci złe y głupie prze-
 wodzac. Czego sie czy żolnierz Chrześcianski
 strzedz/ a w starszych swoich Pana Boga y

4. Reg: 1.

Żolnier-
skie posłu-
szeństwo.

Szempla-
nia y zbu-
rzenia.

zwierzchność

zwierzchność od niego postawiona czcić ma.
Jeśli mu winno pieniażek/ wspominać sie dro-
gami skutkami może. A Pánowie y Krolow-
wie z wielka y szczerą pilnością/ y w czas oba
myślać máia/ aby robotnik taki y tak wšytkies-
mu Kroleštwu potrzebny swoje zapláta miał.

R O Z D Z I A L X.

Dziesiąta Náuka.

O kárności żołnierskiej.

Rospustność y niekárność wszedy zla: ále
w tycerstwie nagorša y naszkodliwsa.
Bo želázo y moc w reku máiac żołnierz/ iešłt
cnoty nie ma/ wiele zlego swowolność tego
nábroi. Ale y dobrym boiašn karánta pomoc
do cnoty czyni: ále nawiecey ná zle náture y
niešláchetne powštáwác ma czynna y Jeres
miašá rozzá: ftora Boska iešłt/ y nawiecey
ná kárność y powšciágniennie y vštrášenie
zlošci/ vřzedy Pan Bog postáwíl. y dał im
miecz/ aby sie nan zlošć ogladála/ á swawola
vštepovála. Wielka moc iešłt Hetmánska/ y
predkie iešłt żołnierskie práwo/ y ná to také
Krolowie im dáta/ aby lotroštvo vcihálo/ á
řzad byl/ y postušenštvo švitnelo: w pišmie
š. Jozue wielki Hetman od Bogá dáný/ wnek
o nepostušenštvo/ iž náđ wyrok obwolány
troche šrebrá miedzy trupy wziáł Achán/ vř-
kámionováć go záraz kázał. A Saul y syno-
wi wiašnemu o nepostušenštvo w obozie
przepušćić niecháł/ y zábić go roškázał/ ná
náuke y zmocniemie kárności żołnierskiej.
Choc řzecz byla nikomu nie škodliwa/ iž tro-
che žiadl miodu náđ žákázanie obwolane w
obozie.

*Kárność
od Bogá
iešłt.*

Jerem. 1.

*Moc He-
tmánska.*

Iofue 7.

1. Reg. 14.

Reguly żoł-
nierskie
starych po-
gąnskich
Cesarzow
Valerianus in
Aureliano.

Pogąnsy Cesarze stary y Hetmani napisali regule żołnierskiej karności. Valerius Aurelianus Cesarz napisał list do pułkownika katednego. Jesli prawi chce pułkownikiem być y owsem tesli żywym być chce mtey żołnierza w karności. Żaden mtech nie wydziera koma cudzego/ owce mtech nie tyka/ iagod nie braci/ zboza nie psowaci/ oletu/ soli/ drewnie wyciągac. Przestay kazdy na zoldzie swym/ z lupu/ z nieprzytaciol/ nie z placzem szesiedzkiego mtech ma. Zaplate y pieniadze swote/ mtech ma w pasie/ a nie w karczmie. Lanicuszek na ramieniu/ y na palcu pierścien mtech nosi/ koma swego mtech cudzi/ ieden drugiemu sluzy: wieszczykom nic nie day/ a w gospodarstwie czysto sie zachoway: a kto sie poswarzy mtech bity bedzie. Te karnosc mieli/ y gdy iey romistrz abo pułkownik nie zachowal/ sam swey byie za grzech sobie poruczonych nastawic musial.

Præcopius de bello Vanda. lib. 1.

Karność w obozie y w sp. wiadliwość.

Od Boga zwycięstwo Bogu się zalecać na wojnie. Piánstwo

Helisarius on przestawny v Justinianá Cesarza Hetman/ y dobry Chrzescianin/ gdy w obozie o piánstwo y meżoboystwo dwu żołnierzow na pal wbić kazal/ drudzzy na frogie karante ono semykali. A on zezwawszy woystwo powiedzial: Do zwyciestwa/ prawi/ wiele pomaga czynienie sprawiedliwosci. Wiecie dobrze/ coscie nieprzytaciele mocne/ y ciaty wam rowne pokonywali/ y drugdyscie tez przegrawali: iz ludzie sie z soba biedza/ ale komec taki chce sam Pan Bog dacie. Etoemu sie lepiey sprawiedliwoscia y czcia ku niemu zalecac/ nizli zbroiom y wyprawie naszey dusz. Jako tych nie karac/ ktorzy meżoboystwo popelnili. Vpijac sie nie godzi/ a daleko wiecey zabyc. Samo piánstwo karac sie ma.

ma. Proszę reku swoich od krzywdy towarzyszy
 szej powściągać/ bo takiego choć straszli-
 wego nieprzyjaciolom/ ktory nan z czystemi
 rekami nie idzie/ za towarzysza mieć nie bedel
 y temu nie przepuścisz: gdyż prożna jest siła y
 moc bez sprawiedliwości. Tak/ mowi ten Pi-
 sarz/ Woysko uspokoił/ y lepszymi na ono kza-
 ranie parrzac żołnierze zostawali.

By naszymi Żermami tego wieku na stara kár-
 ność żołnierska swoich przodków pamiętali:
 byłiby sławniejszymi y szczęśliwsiemi. O gło-
 we kápusty nád záfaz/ głowe nieposłusznemu
 brano/ iáko Jádámowi o iáblko dla swey wo-
 ley. Stráshyli pterwey y pocziwością/ y bá-
 li sie tego káránia Polacy naszymi wiecey niżli
 śmierci. Niech wždy wiedza iáka tu náuka
 jest: iż niesprawiedliwość y niekárność szczę-
 ście przerywa/ y P. Bog zaś sam sprawiedli-
 wość czyni/ ále sroższa y na wszystkie o czym ni-
 żej. O by tácy Belizáryusowie byli/ á pijáno-
 stwá/ y nieczystości/ y lupiestwá/ y postromo-
 cenia biáglych głow káráli/ y o krew bráterska
 y sásiedzka nie przepuścizali/ á meźnie nie sie
 nie boiac práwá swego y zwierchności záży-
 wali: nie bralby nieprzyjaciel Turczyn y Tá-
 tárzyn gory.

karani
 godne.

Kárność
 starych He-
 imánow
 Polskich.

ROZDZIAŁ XI.

Iedennaśta Náuka.

*Jáko z grzechami iáwnemi żołnierzom,
 niebezpieczno iść do potkánia.*

Niebezpieczne woysko wszystko w birwie/
 gdy sie wiele zbrodniow nie wkránych
 między żołnierzmi nájdzie. bác sie prze-
 gránia

Iosue 7.

2. Par. 25.

Odsze-
piency do
woyska nie
przyięci.

Narfes Proco
pius de bello
Gonicolib.

grania potrzebá. Jest znaczny przyklad w
pismie S. iż dla iednego grzechu żołnierská
Acháná/ ktorým obwołány w obozie wyrok
przestąpił: bitwá była przegrána. y mowi
im Pan Bog: Przeklectwo miedzy wámi/ y
przetosćcie pobici y z sromotasćcie wćtekáli. y
gdy sie on winny nálaži/ zábijájac go wšyscy
mowili: iśes nas wšytkich zátrowożył: mierz
od Boga trwoze. Ná ten przyklad pámietá
iac porym ludzje niechćcieli mteć w wczestnic
twie swoim y towarzysztwie przestepnikow:
ále mowili do nich: Pommćcie táko ieden A
chán syn Zary roszazanie Pánskie minal/ á
nád wšytkimi ludzmi gniew Boży polegá/ y
Amázyás Krol/ gdy chćlal do swego woyská
odšzczepience brác y pieniadze im zádal: w
slyšal od Proroká one sowa: Krolu/ nie
przyimuy do woyská tych odšzczepiencow/ bo
z soba Pána Boga nie máta. iesli rozumiesz iś
zá moca woyská wielkiego zwyciestwo idzie:
dopusci P. Bog iś cie twoi nieprzyziaciele po
ráza. Bog sam pomaga/ y Bog sam w pogor
nia dáte. A gdy rzekł Krol/ ále mi pieniadze
im zádané zgina: odpowiedział: Ná P. Bog
škad inad tešceze wiecy tobie dáć. To jest/ gdy
temi dla tego roszazania pogárdziš: y gdy
one heretyki do domu odpráwił/ bez nich/ má
la liczba swotch/ nieprzyziaciele stárl. Eunu
chus on Narfes, ktorý Gotty z Wloch wy
gnal: Longobárdy ktore byl ná pomoc przy
ial/ widzac ich wielkie lupiestwá/ z woyská
odpráwił: boiac sie áby ich grzechy ná wšy
tko sie woysko nie obálily. y sam z málym lu
dem Gotty pobil/ y Wloška štemie od nich
wyswobodzil.

Prawdá iś sie do woyny drugdy y lotro
wie

wie przypuścić, że musi, iako oni z Jestrą roz-
 zboynicy. Bo niekiedy Pan Bog z nimi zwy-
 ciestwa dacie! ale też drugoy dla ich grzechow
 wszystko woysko gubi. Solnierz mieszcie na so-
 bie dobre pospolite ludu wshykkiego Bożego
 y dla tego na grzechy tego Pan Bog nie p-
 trzy/ tedno na pokoy y krzywde pospolita/
 ktorey sie mści/y przez ony grzeszniki dacie dru-
 gdy zwycięstwo: a osobno zaś każdego na in-
 nym miejscu! gdzie szkody pospolitey nie
 m- / karze. Ale czesćciey dla grzechow żoł-
 nierzkich szesćcia nie dacie. A iż niewiemy ra-
 dy Boskiej y tajemnic tego/ kiedy chce żoł-
 nierzkie grzechy y inne przy nich w bitwie ka-
 rać/ a kiedy dla drugich niewinnych przy zwy-
 cieście ie zostawowac: bezpieczniej jest
 grzechy żołnierskie iawne karać/ do obozu ich
 bez pokuty niepuszcic/ uszli z nimi y z ich zlo-
 sciami do bitwy przystapic. A choeby temi y
 odegnanim ich mocy vbylo: dusac ma Panu
 Bogu Herman iż on nagrodzi/ gdy sie stus-
 bny dla tego sprawiedliwosci postepok czyni
 a na gniew sie tego z boiazni tu niemu ogl-
 dany.

Iudic. 11

Nie są-
 wady Pan
 na grzechy
 żołniersko
 patrzy.

Gutteramntus Krol Francyey/ gdy bitwy
 przegral z Gottami/ na żołnierze swoje narze-
 kal/ mowiac: Pana Boga sie nie boicie/ Ko-
 scioły tego y kapłany lupicie/ postuszeństwa
 nie oddacie! Karania nie znoscicie! do zbu-
 rzeniaście predcy: a iako nam dawac ma
 Pan Bog zwycięstwo?

ROZDZIAŁ XII.

Dwunasta Nauka.

*Do potrzeby y bitwy idac, iáko sie ma
żołnierz przygoć, y ná duszy
vzbroić.*

Dobry żołnierz y do posługi pospolitey
dochoćny y vprzeymy/ idac do samey po-
trzeby ták myśli y mowi: ábo vmrzeć
ábo wygrac: ták iáko ná niebie vřádzono.
Ták mowili oni v Náchábeuřá/ y ták enemu
witezowi przystoi. A leklivy y w miłosci ku
oyczyźnie nie vprzeymy/ mowi sobie: mam
gdzie vćteć/ bedzieli potrzebá/ y mam raczes
go. Táki meźnym nie bedzie. Bo ná lásy y
gory pátrzy/ áni o śmierci opátrznosci przy-
puszcza/ ktora go z naglá potkáć moźe/ źle ná
nie opátrznego. Wáczny y meźny do śmierci
sie gotuie. Napřed sumienie świete pokuta
y spowiedzia we krwi Chryřtuřá Pána Boga
řwego oczysćcia. A iesli do spowiedzi przyřć
nie moźe/ y káplaná nie ma. : wola sama gdy
go pilnie řukał y mteć chćtał vřpráwiedli-
wiony/ przez meke Syná Boźego / ktorey gos-
raco wiara siega/ zostaie. Rospráwia y dom
řwoy / y řone iesli ma y dzieci w dobrym po-
řtanowieniu kładzie. Czyni wracánia iesli co
komu winien ábo vřřzywdził/ ábo rzecza/ ábo
wola / gdy mu Pan Bog do tego pomoźe.
Jedna sie z temi/ ktore gniewał y obrářil: y
odpuszcza swoim winowáycóm z řecá przed
Bogiem. Sluby iákie czyni. Iesli mie Pánte
řdrowiem dáruteř: vřzynie to á to ná czeřć
tworie/ y ná pomoc káplánow y vbogich: ábo
tákie

*Przypra-
wa żołnier-
ska.*

takie a takie trudzenia ciała mego / ná pos-
tách / ná drogách / zc. Sam też z dusza swoia
testament czyni y oświadcza sie / iż w wierze
ś. Kátholickiey y obcowaniu kóścielným zysc
z tego swiátá chce / a iż zdrowie swote ofiaru-
je / y krew swote oddáte zá wiáre ś. Chrzeście
ánjska / y ná obrone tey / zá brácia wszytké y zá
míla oyczyznie / zá sprawiedliwosc krolá swe-
go / a iż sie tym Pánu Bogu przystużyć chce /
ná ine sie zysci nie ogladájac. Nákomiec odles-
ca sie P. Bogu / ciálo mu swe y dusze ná tego
vpodobanie oddájac / a mowiac táki psalm
ábo spiewájac Bogarodzice / iáko sie mžy
poloży. Wyznawájac wiáre / nápelnia sie po-
ciecha Duchá ś. y mestwem / y oreža scíská-
jac / a popregow popráwuiac / skutenia he-
tmánskego czeka.

Testá-
ment.
Wyzná-
nie wiary
Credo.

R O Z D Z I A L XIII.

Trzynasta Náuka.

Czym serce wielkie do potrzeby roście.

Naprzód miłości / Ktora jest dziwnie
przeważna y mocna. Przyrownywa ia
Medrzec do śmierci / do piekła / do o-
gnia / do wód / y rzek bystrych y głębokich.
Jáko śmierci niht niezwoiule / ták y miłości
serdeczney żaden postrách nie odeymie. Jáko
piekła niht nie otworzy / y zamków tego nie
krušy : ták miłość trzyma mocno w sercu /
czego sie bezerze ielá / a nie puści. Jáko ogien
wszytko przemaga : ták miłość wszytko stra-
wi / y rzeczy naprzykrzeyše y nátwárdše mié-
cie sobie czyni. Jáko morze głębokie y rzeki
bystre

Miłość kee
oyczyznie y
bráciey.

bystre dobrze opatrzonego okretu nie topia :
 tak miłość wśędzie gore ma / y po wierzchu
 wśytkich nawalności wychodzi. Miłość dla
 tego fogo miłujesz / wśytkę majątność śadzi.
 Lecz y zdrowia nie waży za nie gdy na te
 waga przychodzi.

Cny żołnierzu zápal sie miłością ku Pánu
 Bogu / y czci tego / ktorey żelazem swym sus
 łasz. Zápal sie miłością ku oyczyźnie y ku brá-
 ciey twoiey / y ku domowym twoim : wyżrzyś
 iákoć śmierć lekka będzie / doznasz iáko cie
 meżnym uczyni / iáko niedźwiedzice o dzieci.
 Zápal sie y do sławy swey rycerskiej / obáczyś
 iáko ná działá y strzelby poydziesz / gdzie po-
 trzebá á rozum y baczenie dobre wśáže.

*Piękna
 śmierć w
 bitwie.*

A to mocna do rycerstwá pomoc / wważes
 nie dobrej y piękney w bitwie śmierci / iáko
 czynili żołnierze meczennicy Boży / gdy te roz-
 zmáitemi śmierciami od Chrystusa odpłoszyć
 chciáno. Zá krolá / prawi / y dla tego żołdu y
 poskušestwá tylem kroć umrzeć mogli ná
 wojnie / y śmiercim sie nie bał / ktora mie strá-
 szyć przyszlemi po śmierci przypadłámi mo-
 glá : á teraz sie tak piękney śmierci dla Boga
 mego y dla obietnic tego tak pewnych / bac sie
 śmierci mám : A my mowmy : Musze iednak
 ábo gdzie z iákiej przygody nagle á niespo-
 dziana śmiercia / ábo ná lożku wiákiej nie-
 śkiej niemocy dokonác. Jesli w przygodzie
 y nagle umre : w niebezpieczeństwo dusze mo-
 ie / dla nie przygotowania podam. Jesli ná
 lożku umierác bede : ábo mie niemoc przywie-
 dzie do niecierpliwości y bluźnienia iákiego y
 desperacyey : ábo mie kto słabego od wiary
 s. iáki heretyk y slugá dyabelski odwiedzie :
 ábo mowá stráce / ábo mie zóná y dzieci nie
 wśluchá

Wstuchając w tym co bych do zbawienia potrzebował : ábo spowiedz odwołok/ y niemocy sobie nie wazac/ bez niey vmre : ábo mi w słabości wielkiej y goraczce trudną będzie potutá/gdy sie rozum y zmysly wszytkie do bolu obroca. Żali ták nie lepiej w dobrym baczeniu y zdrowiu y w rozprawie piekney z światem z tego ciała wynisć/ á nie darmo áni lada iáko vmrzec : ále zá Boga cześć/ zá oyczyznie/ zá mila bracia tey troche kwié Pánu Bogu ofiarowác/ á zá nie wieczne krolestwo sobie przez Jezusa Chrystusa kupic/ y zá troche dni ná swiecie tego niedz nego żywota/ on bez konca żywot sobie zjednác ? Terazem pewney nadzieie odpuśczenia grzechow moich/ gdy zdrowym bedac czerstwo zá nie żaluie/ z dobrym rozmyslem y skrucha. Moge być żywila y filanaście lat/ y w pierwsze grzechy á w nowe me gorsze vpásć : teraz sie im koniec stanie/ y wádzic mi przeszle złości/ zá taka ofiara kwié moiey nie beda.

Tákie myśli w dziwne mestwo żołnierzá w bieracia/ y mocna ná zbroie kláda/ serce mu czyniac w nadziei nieprzemozonego Boga/ ktoremu swe zdrowie oddacie. y odnosi gdy Pan Bog chce/ wesole zwycięstwo/ y slawie swey rycerskiej czyni dosyc/ y drugdy wietsha ma slawe gdy meźnie polega/ niżli gdy wygrawa. y śmierć tákiego y ták naboznego żołnierzá slawnieysza jest nád wszytki tryumphy.



R O Z D Z I A L XIV.

Czternasta nauka.

*Tako sie po wygrancy bitwie zachowac
ma Chrześciański żołnierz.*

Naprzod : Nie ma sie z tego weselic iż sie
ludzka krew rozlala. y owsem nad ona
nedza pobitych plakac przystoi. myslac
takz jest zlosc ludzka / ktora na taki vpor y
do tak strogiey w niezgodach rozprawy przy-
chodzi. Jakoby ludzie rozumu nie mieli na
czynienie sobie pokoju y zgody bez takiej zgu-
by swoiey. Bestye moca y cialy / ale czlowiek
rozumem swoich rzeczy dochodzićby miał. W
tym zalosniey gdy sie sami Chrześciane za-
bijali / a przykazania o zgodzie y milosci y od-
puszczania winy ieden drugiemu / od Pana y
Boga swego danego / zapominali.

Pomysl sobie / iż sie toz tobie sstać moglo /
co n a nieprzyjacielu widzisz / a nie czyn sie lep-
szym v Bogu / ktore sadow y rzadow nie rozu-
miesz / a ktory cie tako y tego pokarac mogli
y podobnos to byl zasluzył / gdyby szczera nad
toba sprawiedliwosc swoje rociagal. tako
Pan Chrystus do onych rzekl Etozzy mu o po-
razonych y pobitych powiedali / iż krew ich
Pilat z ofiarami z mieszal : Wszyscy / prawił
tak poginiecie / iesli czynic pokuty nie bedzie-
cie. On wielki Krol Wdombezech / gdy mu po-
porazce rece y nogi obcieto / rzekl : Siedma
dziesiat Krolow z obciete mi rekami y nogami
mi pod stolem moim odrobiny zbierali : Tak
kom

Luc 13.

Iudic. 1.

Kom uczynił/ tak mi też Pan Bog oddał. nie
miałem nąd nimi pożałenia / y przetom go w
drugich nie znalazł. Niemalem iż szczęście
moie wieczne. O takim sie omylił/ á to cięś
pieć musze com innym żądawał.

Ma być wżalenie nąd poniżonym takim/ iż
Kiegoby sam w takim złym razie potrzebo-
wał. Diogenes Cesarz Cárogradzki porażo-
ny y poimany od Asam Sultana Sáracena/
nalazł v niego wżalenie nąd niedza swoia
wielka/ iż v stole tego siadał. myślił ten A-
sami iżby mu też to było miło/ takim miłośier-
dzie v nieprzyjaciela w rowney przygodzie
mieć. y gdy raz spytał Diogenesa/ cobys był/
prawi / zemna czynił / gdybych ja był w rece
twoie wpadł / on z glupstwa wielkiego y nie-
baczenia rzekł : rozstękałbych cie był y zabił.
A on mu powiedział: Ja twoiey nieludzkości
y takiej srogosci náśladowác nie bede. Wás
Chrystus pokoy wam rozkazał/ y zapomnie-
nie krzywdy/ y hárdym sie sprzeciwia / á po-
kornym láskę dáte. y nie mieszkać ze czcią go-
ná tego páństwo odesłał / y przymierze z nim
uczynił. musiał być tajemnym Chrześciani-
nem ten Sultan y brzydząc sie glupstwem o-
nego Diogenesa/ sławę tego Chrześciansstwa
ná sie włożył : to jest politowanie nąd vpa-
dłym z rozmyślenia takiegož ná sie przy-
padku. A Pan Bog o one nieludzkośc / ktora
w sercu miał y o Chrześcianska niestawę y
zelżywośc / skarał Diogenesa / iż ná Cesa-
rswie inego iuž ná swoje miejsce w sádzonego
Michála siódmego znalazł. ktory mu oczy wy-
lupić kazał / z czego vntzecć ácz w dobrej po-
kucie/ musiał.

Curopolata
& Zonaras
in Annal.

Sultan
wielkie ba-
czenie.

Po wygranej bitwie bylo stare práwo v

Num. 31.
Oczyście-
nie po wy-
granej bi-
twie.

Libro Ritua-
rum 11.
Theodo. lib.
5. Cap. 24.
Orosius lib. 7
Cap 35.

Num. 31.

Moyzesz / aby sie oni zwycięzcy żołnierze
siedm dni przeciętali / nimby byli do kościoła
y społeczności przypuszczeni / choć na spras
wiedliwej wojnie służyli. Ktorego prawa ta
była przyczyna: aby jednak choć słusnie przez
laney krwi ludzkiej / dla natury y podobienst
stwa ktore na sobie noszą żalowali / y meluz
dzkością sie ona acz potrzebna brzydili / a te
go sie na potym / ileby mogło być / z dobrym y
pokojem pospolitym wiarowali. Bo to srogi
y okrutny / y ludzkom nad ludzimi nieprzystoy
ny do nabycenia pokoiu / szrodek. Dawid
wielkimi zwycięstwami y wielą krwią ludzką
wylania / sstał sie niesposobnym do budowa
nia kościoła / nie dla grzechu / ale dla nieczyst
nieprzystoyności. Nasładował tego on wiel
ki Cesarz y zwycięzca Theodozyus wielki.
Bo gdy Eugeniusz tyranna z wielkim krwią
rozlanim tego woyska pokonał: sam nie zaraz
do Sakramentu swietego przystąpił: y wes
dle starych ceremonii kościelnych / żołnierze
tego aż po 40. dni przypuszczeni do tajemnic
swietych byli. przez ktory czas mełko swoje
winy obmywali / a zwłaszcza jeśli nad potrze
be okrutni y chętni na krew ludzką zostas
wali.

Tamże też jest w piśmie ś. opisano / iako
półkownicy y rotmistrzowie z Korzysci swey y
lupow / niesli na ofiarę y dżekowanie Panu
Bogu złoto / mowiac do Moyzesza: My słu
dzy twoi obliczyliśmy żołnierze ktoreśmy pod
moca naszą mieli: a żaden w bitwie nie zgi
nał. y dla tego ofiarujemy Panu Bogu to co
śmy złota z Korzysci naleść mogli / y prosim
bys za nas Pana Boga wblagal. To daleko
Chrześcianskiemu żołnierzowi przystoiniey /
ktory

ktory iásntey zna Páná Bogá / y wietše od
niego dáry pobral : áby temu sámemu zwy-
cięstwo y dochowanie zdrowia swego przyczys-
tając / z tego co mu Pan Bog ná woynie dal
dostać / ná dzieki dárowal co kósciolom y ve
bogim.

Nákoniec po szczęśliwym zwycięstwie od-
dávác ma żołnierz sluby swoje / ktore idac ná
woynie czynil : áby iásni tego wdzieczny byl /
ktory go prowadzil y strzegł / y próšby tego
wystuchal.

R O Z D Z I A L XV.

Piętnasta Náuka.

Bez woyny domá zabáwá żołnierska.

Iáko ná woynie żołnierz ma być mežny : ták
domá ma być skromny y spokojny / co o 102 s p. 7.
bie Sálomon napisał. Dylem / práwi / mie-
dzy ludem moim dobry / á ná woynie mocty.
Sa cnory woienne / sa tež cnory domowe. Ná
woynie iáko lew / á domá iáko owcá Chrześci-
ánin dobry zostáć / oddávác vrzedom y prá-
wom pokorne posluszeństwo / á sásíadom do-
bre y mile towarzysztwo. Srogosc ktorey sie
w polu y z nieprzyiacielem náuczyl / y one dzi-
kie woienne obyczaje / skládác z siebie ma / á w
láskawosc y cichość sie obloczyć. Glod / niedze-
ne wyspánia / zimná / ktorym w námiotach
przywyfl / ná posty / ná modlitwy / ná ráne
wstawánia / y jurowosci pokutne zá grzechy /
obracác ma : á żołnierswo duchowne domá
prowadzić / z zlemi swemi sklonnościami y
pobudkami do grzechow / y z sámymi grzechá-

Ducho-
wna woj-
na domá.

mi w ganiąc sie ma / tak iako sie z nieprzyja-
cioly ná woynie w ganiál. Ná swoich y do-
mowych nieprzyjaciól káždy czlowiek nie má-
lo / ktore zwolowác y do pokoju wnetrznego y
dobrego sumnienia przywodzic / wielkiego
zwyciestwa jest stawá / y wysokiey zapłaty nie-
bieskiey oczekiwánie. Walczcie / práwi / z stá-
rym wężem / á badzcie przeciw temu meżne-
mi. Stáry wąż jest czárt / ktory myslámi zle-
mi do grzechu nas wiedzie / y zwiázác y znie-
wolic y w pieklo z soba wrzucic chce. Temu
sie sprzeciwić y onego bic / á zle pobudki tego
w cieie y w gniewie y w chciách lákomych y
nierzadnych wiazác / y z niewolic : doskonále
y práwe jest zolnierszá Chrześciánskiego me-
stwo.

Zwády
strzedz sie.

Nic sie tak bázno strzedz nie ma iako zwády
y woyny sasiedzkiey / ktora swoje pierwsze me-
stwo máze y speci. Ná woynie miecz mu y zes-
lázo : ále ná krzywde sasiedzka práwo mu w
rece dáta. Ná woynie nád nieprzyjacielem
koronnym pomsta / ále domá nád sasíadem
cierpliwosć / y spokoiny do nagrody obyczay
záchowác sie ma. Dawid gdy sie o swoje zel-
zywosć od sasíada Nábála rozgniewal / y nan-
sie z swemi zolnierzmi popedzil / y zgubic go z
domem w sytkim chcial : niewiásta go zástro-
mála mowiac : áza cie ná takie woyny Pan
Bog pásowal ? izalic ná sasíady ten miecz w
rece dány jest ? izali nie ná nieprzyjaciele oyo-
czynny y Krecyposp. y woyny Boze z Pom-
sći sie reka swoia : á sam sie y dusze swoje zra-
nił / y bedziesz tego dlugo žalowal. Oddaway
ty Panu Bogu krzywdy bráciey twoich / á on
te pokarze á ty grzechu miec nie bedziesz / y
lástkawosći swey cierpliwosći zapláte we-
zmiesz.

2. Reg. 25.

Jntesz. Takiemy słowy stanał wnet gniew
 Dawida y popedliwość nierządna tego. y nie
 wieście oney y Panu Bogu ktory przez nie iá
 szez nim uczynil/ dziełował. Wielka sromoz
 tá sławnemu żołnierzowi y słudze Rzeczypos.
 mścić sie nád sąsiádem y zacząynać z nim roz
 sterki/ ktore sie ábo právem ábo miłościá y
 cierpliwosciá Chrześciánská vspakátiác má
 ia. Tuby bylo ná co plákać / iáko niekto
 słáchtá nájšá / ktora sie żołnierstkim stanem
 pokrywa / wšytké moc swoie ná mežoboyz
 stwá y rozboie domowe obraca. rzadki swey
 brzywdy ścierpi/ rzadki sie do práwá gdy má
 moc iáka odzywa / wšyscy do pomsty ktorey
 Pan Bog słodze zázazal/ iáko škápá wyuzdá
 ná bieža : vrzedy słábe/ práwá ná tákie bárzo
 tepe/ y ná poly głupie y przewloczne mamy.

Zabáwy tež domowe dobremu żołnierzowi
 nádáć sie moga okrom náboženstvá y obcho
 dow Chrześciánských / sa czytáma Estag do
 brych/ ábo słuchániá ich / zvlászczá o żywo
 tách svietych/ o rycerzách Božyich meczenn
 kách/ o wojnách y stárych powiešciách y byz
 storyách zvlászczá swoich Polstkých y Litwa
 stkých/ y Inslánských/ y Moskiewstkých/ y iných
 Krolestw y dzieiow rocznych kóšcielnych. z
 ktorych sie brác može w wierze s. rozmnože
 nie/ y do cnót pobožnych záostrzenie y po
 budká.

Lecz ony brzydkie zabáwy nád fušlámí y
 pełnemi/ nie sa slácheckie y żołnierstkie/ ále des
 peratow y lidí porzuconých / ktorzy sie ná
 duszne y zbáwiennie przysłego żywotá dobra
 nie ogladáti. o śmierci/ y niebie/ y piekle nie
 myslá/ ktorzy y w sławie sie dobrej sláche
 ckiey nie kocháti / iedno w brzuchu swoim/

Ktorego koniec jest skaza/ gnoy/ y zgnilość i y
wieczna/ strzeż Boże/ śmierć y przepaść. Żu-
czyli sie niektorzy ieden do drugiego ziazdy
czynić/ na obzerstwa sromotney zwady/ y wy-
iadşy z komory/ z obory/ y z gumná v iedne° /
iáda do drugiego / y tákże tam wytrawiwşy
wsytko/ do domu sie na nedze y vbostwo wra-
cáia Nie słácheckie° / nie żołnierskie° nie po-
czynáia/ krew tylo domowa y bráterska rozle-
wác vmieta. Nie nazydzieş v wielu słáhcicow
zbroie/ koniá dobre° y gotowosci ná pospolita
potrzebe. Rzádki bárzo coby ná to pámietał/
á dom swoy y stan swoy/ zbroia y koniem opá-
trzył. Ná wożách sie wlocza/ iázdá wsytka kro-
ra byla tá Koroná nawiecey sławna/ y nieprzy-
iácielom stráśliwa vstawa. do wozow konie
nalepsze obracáia/ żadnego im y sobie do bo-
ju ćwiczenia nie dáiac. Ná wożenia posćieli y
pierza/ y tożek iezde obroćili. Pierwey 50.
iedznych woz ieden/ Ktory picny zwano / dla
trochy tlo noczkow mieli. Teraz iezde porzu-
cili/ y iedwabne fárety w prowadzili / iáko
pieszczochowie y niewieściuchowie.

Owoż Eques Polonus, bába stára ná wozie.
owoż pácholcy iáko niewiásty do kadziela. ná
koníá wśiesć y osiodláć go y do potrzeby
przypráwić nie vmieta. Owoż Eques Polonus w
pierzu y poduszkách iedwabnych vwiniony/
wozownik nie iezdik/ piechorá vboga/ nie
ozdobny ná koniu słáhcic. Day Boże poprá-
we/ á oko ná przyszle czasy y nedze átrwogi
woienne. W pokoju nie obmyślamy walki.
Nie mowim iáko on Krol Usa: Buduymy
miásta y obraczymy ie murámi y wieżámi y
branámi y zamkámi/ póki nam P. Bog pokoy
dáie. Przetoż nie sie dobrego nie spodziewáć.

Wtora

W T O R A C Z E Ś C.

Modlitwy Żołnier-
skie.

Pierwsza Modlitwa.

O powołaniu na stan żołnierski.

Rządow wszystkich pierwsza gło-
wo/ Pánie Boże nieba y ziemi/
tys zabawy y roboty ludzkie podzielił/
á nikomu proznować nie kazał: aby
iedni na twoiey wstáwicznej służbie
w ofiarách ss. y modlitwách przeby-
wali: á drudzy żywność y połoy lu-
dzki gotowali y opatrowali: á trzeci
od nieprzyiaciół oyczyzny bronili. Tys
stan żołnierski prawem przyrodzonym
na obrone y wzedámi porzadnemi/
ktorzy mocy od ciebie wziętey używá-
ia/ postanowił. tys go przykłady świe-
tych slug twoich y Krolow wtwier-
dził: tys stan ten náuka przestánca sy-
na twego náprawował / y syn twoy
Pan Jezus Bóg y náuczyciel nasz/ po-
bor na żołnierze dáwać kazał. y o pá-
nach świeckich powiedział: iż slugi

Matt. 22.

Ioan. 18.

na zatrzymanie królestw swoich mieć
 muszę: pokornie się maieścatorowi twe-
 mu wniżając prosię: abyś mi dobry w-
 stęp na ten stan zolnierski/ do ktore-
 gosz mie wnetrznym natchnieniem
 twoim y inemi znaki powołał/ dać ra-
 czył; żebych go z twoim błogosławien-
 stwem przyjmował/ a cnotami go
 Chrześciańskimi obrażał/ y w nim
 zbawienie moje y łaskę twoję pozyskać
 mogł. Przez Pana naszego Jezusa
 Chrystusa. Amen.

Oycze nasz. Zdrowiaś Márya.

PSALM XXII.

Pan rzadzi mną / a ninaczem mi
 nie zeydzie/ na dobrej pafsey posaż-
 dził mie.

Uad wodą ochłodzenia postawił
 mie/ obrocił do siebie duszę moję.

Poprowadził mie drogami spras-
 wiedliwości dla imienia swego.

Bych był w cieniu śmierci y w na-
 wietrzey niebesieczności/ z tego się
 bać nie bede : Boś ty Panie zemna
 jest.

Łaska rzadu twego/ tá mie vcies-
 była.

3go

Zgotowałeś mi stołowy dostatek /
przeciw tym ktorzy mie troszcza.

Utluszciles oleiem głowe moie: y
wyborna iest napawaiaaca mie czasa
moia.

A miłosierdzie twoie poydzie za
mna / po wszytki dni życia mego.

Abych przebywał w domu Pańs-
kim / na długie dni.

Chwała Oycu / y Synowi / y Du-
chowi s.

Jakobyła na początku / ninie y za-
wždy / y na wieki wieków. Amen.

Wtora Modlitwa

*O zacząynanie y prowadzenie szczęśliwe
żołnierswá ná niewiadomym boiu.*

PRzez wielkiego Apostolá twego / Ephes. 6.

Panie Boże wszechmogacy / nau-
czyles nas żołnierswá duchownego /
na ktore każdy Chrześcíanin slugá
twoy pisac sie winien iest. y Job S. Job. 7.

wkazał / iż żywot ludzki żołnierswem
iest ná ziemi. Mamy woynie ná sie y
wstawiczne nieprzyiaciele / czarty iado-
wite y zazdrościvce / y nigdy nieprzeie-
dnane / ktorzy nam nie ná imiona ani
ná

ná pieniadze/ ále ná duše náše y zbá-
 wienie nástepniá/ y niewidomym ná-
 iázdem powiazać nas powrozami
 grzechow/ y w piekielná niewolá w
 prowadzić vsilniá. Mamy y cielesne
 do nieczystości y sprosnych grzechow
 skłonności. Mamy zapalczywości do
 gniewu/ cieškie y domowe nieprzyia-
 čie. Mamy y chćiwości do swiatá/
 y do tego co ná nim iest/ y do pychy / y
 prozności świeckiey : ktore ná nas bi-
 á/ y ná syie náše godzá/ chcąc nas od
 láski twoiey y od wiecznych dobr od-
 dalić/ a w grzechách wmorzyć. Takim
 sie nieprzyiačielom mežnie stawic/
 gdyž každemu do zbawienia potrzeba :
 pokornie proše / pierwey mie Panie
 takim zolnierzem uczyn/ y day mi mo-
 cna síle / day zbroie potrzebná y opa-
 trzenie ná woynę duchowná/ ná kto-
 ra každego wiernego swego wysylaš.
 Uzbroił mie Apostol twoy mowiac :
 Przepásnyćie biodrá wáše prawda/
 obloczćie sie w pancierz sprawiedliwo-
 ści/ obuyćie sie y gotowemi badzćie
 ná Ewángeliá pokoiu wšedzie/ bierz-
 ćie tarczá wiáry y miecz ducha w mo-
 dlitwie

dlitwie/ná každý czas. Mocna zbrojá
 ná czartá y ná wszytki cielesne y świec-
 kie náiaždy modlitwá / y wiara Ká-
 tholicka y slowo Ewángeliey y poko-
 iu wiecznego / y sprawiedliwość cnot
 świętych y dobrych uczynków / y pra-
 wdá w iezyku y sercu : ale do tey zbro-
 ie síly y dobrych bártów y mocney re-
 ki potrzeba : to iest láski twoiey z niez-
 bá / y posiłku twego Boskiego / przez
 Jezusá Chrystusá nawyższego Zetma-
 ná nášego. Proszę tedy przytklećájac
 tobie Boże moy / ábys mie ná to pier-
 wsze rycerstwo párowal : ábych umiał
 pokonywać moje wola do zle / gniew
 y požádliwosci cielesne y świeckie / á-
 bych im przewodzić ná sobie żadnego
 grzechu nie dawal : ale one pod nogi
 moje podbúal. Cozby to zá rycerstwo
 moje bylo gdybych nieprzyiaciela wi-
 domego zwyciezal / á sam sie grzechom
 y czartu zwyciezyc dal ? Gdybych
 woyská przeciwné gromil / á sam swoe-
 go gniewu y roskosy cielesney / y lá-
 komstwa y pomsty / zwyciezyc nie w-
 mial : Powierzchnebych lupy zbierał /
 á wnetrznie ná duszy złupionybych
 być

być miał? Błotobych nąydował/ a zło-
 tobych trącił. sławebych miał v ludzi/
 a v ciebie potepienie. Ciałobych od rąs-
 ny y mieczą wyzwolił; a duszebych
 swoje zabiał. Niechce takiego żoł-
 nierstwa Pánie moy zacząć. Pierz-
 wey mie Chrześciańskim prawym żoł-
 nierzem y nád niewidomymi nieprzy-
 iacioly zwycięzca uczyn; toż mie ná
 woynę reczną y cielesną wysyła. Przez
 Pána nášego Jezusa Chrystusa/ ktory
 nas pošila/ mówiac: Ufaycie iam
 zwycięzył świat/ y my za iego przyia-
 źnią wsytli duszne y widome nieprzy-
 iaciele zwyciężym. Przez tegoż Jezu-
 sa Chrystusa/ ktory z toba y z Duchem
 s. Bog ieden kroluie ná wieki. Amen.

Oycze náš. Zdrowáś Márya.

PSALM. 69.

BOże obeyrzy sie ná pomoc moie:
 Pánie przyśpiey ná podzwignienie
 moie

Niech sie pohánbia y zástomáia/
 ci/ ktorzy nástepuia ná zdrowie moie.

Niech ná zad vstepuia y zástydza-
 ia sie/ ktorzy mi złe žycza.

Pređto

Przedko niech ze wstydem odpadaia /
ktorzy mi mowia / Tak / tak.

W wesela sie y w raduia z ciebie wsty
scy ktorzy cie sukai : niech mowia
zawzdy : W wielbiony badz Panie : ci
ktorzy miluia wybawienie twoie nad
sobą.

Jam niedostateczny y ubogi : Boze
wspomagay mie.

Wspomozyciel moy y wybawiciel
ty iestes Panie nie omieszkay.

Chwala Dycu. ic.

Trzecia Modlitwa.

O dar nabozenstwa.

M Niemanie pospolite iest / Panie
nawyzszy Boze nasz / iz żołnierzo-
wi nabożnym być / y Boga sie bac y
czestych modlitew y dobrych uczyn-
kow czynić trudno. Przelekbnych sie
stanu tego / gdyby to tak bylo. Ale gdy
patrze na onego setnika / ktorego przed
synem twym Panem y Bogiem nasz
szym starszy Zydowsky wystawiaia / y
jemu go zalecaia mowiac : iz godnym
iest abys uczynil to / o co prosil. Bo ml-

luie

Tuie narod nasz/ y bożnice nam zbudował: y gdy slyszę/ iako wiare tegoż zolnierza sam Pan wysławil: y o Korneliusie drugim Rotmistrzu/ iż tego modlitwy y ialmużny Anyoł z nieba zaleca/ a iż miedzy towarzyszmi iego zolnierza Boga sie boia tego wspominaia: serce mi nie spada/ y do tego mniemania o tym stanie nie przystaie. A zwlaszcza gdy o wielu rycerskich luzdziach/ y o meczennikach w żywotach swietych czytam/ iako tobie Panie sluzyli/ y swoje nabozenstwa y duchowne zolnierswo odprawowali/ do takiej nadzieie przychodzi/ iż w stanie tym nabożnym sluga twoim być moge. Widzac iednak trudnoći wielkie do wwiarowania sie grzechu w tym powołaniu y śliska do zlego droge: proše pokornie podeymi slabość moie/ a uczyn mie ty sam Panie nabożnym: puść boiażni twoie/ a wley ię w serce moie. Bo mie ta od grzechu obroni. Day mi gorace do modlitwy y kochania sie w tobie cheći/ na ktorych iednakbych sobie dary twoie/ o ktorych rzeczone: Proście a wezmiecie: koscilacie

łaciecie á otworzą wam. Uczyni mi Pá-
nie ochote do miłosierdzia y uczyni
Kow dobrych w sercu moim / áby bo-
iaznia y miłoscia twoia napelnione /
uczynki dobre rodziło. Przez Pána Jes-
zusa Chrystusa. Amen.

Oycze náš. Zdrowás Márya.

P S A L M. 10.

PÁnu dufam / á czemuż mie stráfsy-
cie mówiac: Na gore iáko ptak vs-
ciekay?

Nápieli luki swoje grzesnicy / zgo-
towali strzaly swoje / vstrzelac chca w
ćieniu ludzie serca prostego.

Coś ty Pánie zbudował / to oni o-
balili: á sprawiedliwy co im winien?

Pan w Kosciele swietym swoim /
na niebie stolicá iego.

Uczy iego patrzá na vbogie / po-
wieki iego vpatruia syny ludzkie.

Pan doznowa sprawiedliwego y
niezboznego / á ktory milnie niespra-
wiedliwosc / nienawidzi dusze swoiey.

Z deszczem puści na grzesne pom-
ste / ogien y siarka y gromy beda cze-
ściá nápoim ich.

D

Bo

Bo sprawiedliwy Pan jest y miłuię
sprawiedliwość/ y na prawość patrzy
twarz ięgo.

Chwała Oycu. zc.

Czwarta Modlitwá.

O przedsięwzięciu żołnierskim.

O Swiadczam sie przed toba / Boże
w Trojcy iedyny / iż na tym powo-
łaniu żołnierskim / nic przednie szukać
niechce / iedno podwyższenia chwały
twoiey / przez posługę ku oyczyźnie y
miłość w obronie bractey / y ludu me-
go. Nie podnoszę ręki moiey na sąsiaz-
dą / ani na pomste krzywdy moiey / ani
na żadną drapaninę y wciśnienie wbo-
gich ani żadną rzecz cudzą / y nie mam
tey woley / abych tego w pokoju są-
siedzkim obraził / ieno żebych oyczy-
źnie swey / y ludu memu / y Krolowi
memu służył. Tym żelazem bronie-
chce wiary Chrześcianskiej Kátholiz-
ckiey / y sprawiedliwości y niewinno-
ści / przeciw tym ktorzy pospolity po-
koy wzruszają / abo cudze wydzierają
tak iako mi starzy moy y wrząd wkazuje.
Nie swowolnie nie poczynąć iedno
pod

pod posłuszeństwem y chorągwią kro-
 la mego dobrym y mężnym sercem niez-
 przyjaciele odganiać mam wola. Jas-
 chorowayże mie Pánie moy / przy tym
 dobrym przedsięwzięciu / abych go nie-
 gdy nie mienil. A iesli też sławy moiey
 szukać tym rzemieślem y przysługować
 sie pánom moim / y od nich zapłaty
 tey doczesney máley wieczną sobie u-
 ciebie zachowuiac / szukać myślę: aby
 mi to nie szkodziło gdyż pierwsze oko
 mam ná posługę czci twoiey y oyczys-
 zny y braciey moiey / ktorą wiernie oda-
 prawować y zdrowie moje ná niey po-
 łożyć / gdy potrzeba wkaże / nie omiea-
 skam. Przez Jezusa / rć.

Oycze náš. Zdrowáś Márya.

PSALM. 26.

PAN oświeceniem moim y zbawie-
 niem moim: a kogoż sie bąć mam?
 Pan obrońcą moim: a ktoż mie vstrá-
 być ma?

Gdy sie ná mie škodnicy pufczą /
 aby iedli ciało moie: y gdy mie vciska-
 ją: sami osłabili y wpadli. Gdy na mie
 obozem stąną: serce sie moie nie przes-

leknie. Gdy porostana walczyć na
mie: w Bogu moim dufać bede.

Oiedne rzecz Pana proſze y tey ſuz
kam: abych przemieſtował w domu
Pánſkim/ po wſytki dni życia mego.

Abych pátrzył na roſkoſy y pieknoſ
ſci Pánſkie/ y nawiedzał Koſciól iego.

Gdy zle dni były: on mie pokrył w
namiecie / y obronił mie w tajemnym
przybytku ſwoim.

Na opoce y zamku poſtawił mie /
y podwyżſzył głowe moie nad nieprzy
ſiációſmi memi.

Pobiegłem y ofiarowałem w na
miecie iego ofiare wolania: y pieśni
ſpiewać Panu bede.

Wysłuchay / Pánie / głoſu mego/
ktorym wolam do ciebie: zmyluy ſie á
wysłuchay mie.

Serce moie do ciebie mowi: ciebie
ſuka twarz moia: twarzy y laſki two
iey ſukać bede. Nie odwracayze iey
odemnie/ nie odchodz z gniewem od
ſługi twego.

Badz pomocnikiem moim/ á nie o
puſzczay mie: y nie pogardzay mna /
Boże zbawienie moie.

Bo oćiec moy y matkã moiã opu-
ścili mie : a Pan przyjął mie.

Nauczęzcie mnie Panie / iakobych cho-
dził drogami twemi : prowadź mie
ścieškã prostã / dla nieprzyjaciół mo-
ich.

Nie podaj mie w żądze tych ktorzy
mie wćiskaia : bo fałszywi świadkowie
powstali na mie / y kłamstwem sie
swoim vpletli.

Wierze / iż oglądam dobra Pana
mego : w ziemi żywiących.

Czekay Pana / meżnie postepuy / po-
żilay serce twoie / a wytrway na oczes-
piwanie iego.

Piąta Modlitwã.

O sprawiedliwość woenna.

OSwiadczam sie ieszcze / Panie Bo-
że zastepow / iż do żadney niespra-
wiedliwej woyny przystawać nie bez-
de / y na te ktora pospolicie miedzy
Chrześciány powstãie / chybabych o
pewney sprawiedliwości iedney stro-
ny wiedzial. a iesli Pan y Krol moy
watpliwã ma iakã sprawiedliwość :
mnie sie iego spraw sãdzic nie godzi /

oddawać mi posłuszeństwo / Ktorem
winien / bede / a tobie Panie niech się
sam sprawuje. ty mnie od wystugi za
posłuszeństwo nie odsadzisz / y na proste
serce moje patrzeć będziesz. Umo-
cniayże Boże moy te myśli moje / a nie
daj mi pobłądzić. Boś ty przedni
Krol y wodz moy y vcieczka moia.
Ktory z Synem y z Duchem s. Krolujesz
na wieki. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

PSALM. 31.

WTobie / Panie / nadzieie mam / pos-
hambiony na wieki nie bede : w
sprawiedliwości twoiey wybaw mie.

Sklon do mnie vcho twoie / pospiesz
a wyrwi mie / stan mi się Bogiem o-
bronicielem moim.

Boś ty iest mocą moią y vcieczką
moią : y dla imienia twego poprowa-
dzisz mie y wywyżysz mie.

Wywiedziesz mie z sidła ktore pos-
kryli : boś ty obroncą moy.

W rece twoie odlecam ducha me-
go : wykupiles mie Panie Boże pra-
wody.

Nienawidzisz tych / ktorzy da-
remnie

remnie za proznościami biegają.

A ia w Panu nadzieie mam: wreszele sie y w radnie w miłosierdziu twoim.

Boś weyjrzał ná podłość moie: y wybawiles z potrzeby dusze moie.

Nie podales mie w rce nieprzyiaciela: postawiles w serokim polu nogi moie:

W tobie Panie nadzieie mam y rzekiem: Bogiem moim iesles / w reku twoich dziedzictwo moie.

Wyrwi mie z reku nieprzyiacioli moich: ktorzy mie przesladuia.

Wkaz wesola twarz sludze twemu y w miłosierdziu twoim wybaw mie.

Panie pobanbion nie bede: bo cie sobie na pomoc wzywam.

Meznie sobie poczynaycie / y niech sie znacnia serce wasze / w bytkim ktorzy Panu dusacie.

Chwala Oycu. rz.

Szosta Modlitwa.

O zgodę Chrześcian ná Turká.

Oddal / Panie przenawyzszy Boze nasz / rosiarki y niezgody ludu twoego

go / y Krolow y panow naszym Chrze-
 ściánskich : aby nigdy ná sie woyny
 nie podnošili. Bo iemi powołaniu
 swemu do iedności y spolney miłości
 zelżywość czynią. Do cichego smy y
 łaskawego y pokornego Pána przystá-
 li / do iedynego Syná twego y Pána y
 mistrzá našego / y uczniámi sie zo-
 wiem tego baránka / ktory zá swoje
 nieprzyiáciele umarł / á o swoje krzy-
 wdy nigdy nic nie mowil / y mandát
 nam testamentem swoim y práwo
 spolney miłości zostawil / y ná śmierć
 zá nas odchodząc / tym nas piatnował
 mówiąc : potym poznáią ludzie iże-
 ście uczniámi moimi / gdy spolná ku so-
 bie miłość mieć będziecie. Jákaz to w
 nas miłość / gdy ieden drugiemu nie
 życzy / zárzy / wydziera / pomsty prá-
 gnie, a przewinienia nie odpuszcza / á
 co náskáradzey / woyny brat ná brá-
 tá / krol ná krolá w zákonie Chrześci-
 ánském podnoši. Jzali sie náleść nie
 moze / ktoryby krzywdy wšytkich sa-
 dzil / y domowe nieznaški wšpakáiał ?
 izali nie mamy nawyžszego namiestni-
 ká Chrystusowego Piotra s. y potom-
 ki iego

Ktorego Papięze/ktorego wſytki Chry-
 ſtusowe owce ſluchać winne ſa? Cze-
 muż ſie na iego wyroki nie podaiem?
 y wolimyſz ſie ſie ſami gryſć y wy-
 gryſć y wygubić? Dayże moy Panie
 takie ſercá krolom naſzym/ aby nie na
 ſwe braty/ ale na twego nieprzyiacie-
 lá zelazá ſwoie oſtrzyli: na Turki y
 Saráceny/ktorzy iako rozboynicy/ bez
 práwa/ bez ſprawiedliwoſci wiele kro-
 leſtwa Chrzeſcianiſkich pobrali, koſcio-
 ly twoie popuſtkoſyli/ krole y pány y
 domy ich wybili/ lud krowá. Syná
 twego odkupiony/ od ciebie Boga w
 Troycy iedynego mełami y niewola
 odwodzac/ do ſproſnego zakonni ſwe-
 go przyciſkaia. Mocnemi ie czyni
 Chrzeſcianiſkich pánow niezgoda/ wa-
 dzac ſie ſami ſie gubia/ y oboia ſtro-
 na w mocy pogańſkiej zoſtaie. O ſle-
 pe glupſtwa naſze/ y grzech wielki y os-
 brzydly. O iakie zawſtydzenie naſze/ iz
 Chrzeſcian chrztem s. od pogańſtwa
 oddzielonych/ tak wiele ieſt po wſem
 ſwiecie/ iz ſami Turcy mowia: By ty-
 lo Chrzeſciane po tyſce wody brali/
 wſytkiby Turki wytopili. Poſliſmy

już na przeklecie Żydy/ ktoremi sie zie-
 mie napelniaią / a serca do wybawie-
 nia sie zniwoley v wshytlich narodow
 mieć nie mogą. Wadza nam grzechy
 y niewdzieczności nasze w powołaniu
 Chrześciańskim/ przekładzaią do zgo-
 dy y vprzeymości. Pánow naszych
 między sobą zazdrości/ czci pragnie-
 nia y rozszerzenia niesprawiedliwe grá-
 nic swoich/ ieden drugiemu nie dufa/
 ieden drugiego zdradza/ y z dzierzawo-
 go iego wypycha/ y woyny iádowite
 między sobą zaczynają / sami krewo-
 bráciey swey rozlewaią. Obroc oczy
 swoje Pánie/ á day nam z takich grzes-
 chow powstanie/ ktore oddalivshy lác-
 na bedzie zgoda/ y lácna na Turki wy-
 prawa / y pewne z ręki twey zwycies-
 two. Doznana z dawnych czasow
 rzecz / gdy sie iedno woyská Chrześci-
 ańskie tobie Bogu swemu z serca rkos-
 rzylly / y pokute zaczęli/ a królowie po-
 rządnie / y z xprzeymym ku obronie
 wielkiej czci twojej sercem/ bitwe z
 tym niewiernym zwodzili: iż nigdy bez
 pomocy twej y zwyciestwa nie odcho-
 dzili. O jakaby to byla ochotá y rádosć
 naša

naszą gdybychmy sie na taką wojnę
 pisali: z iakąbychmy ochotą o wiarę s.
 zdrowie nasze na obalenie okrutnika te
 go y rozboynika poniesli. Wysluchay/
 Panie / a podnies na nieprzyiaciele
 twey slawy reke twoie / niechay nie mo
 wi sprosny ten rozboynik: gdzie iest
 Bog ich: moy Machomet mocniejszy
 nizli ich Chrystus / nam szczęście dać: a
 Chrześciany poniżać. Uczyn nie dla nas
 ale dla czci twoiey / aby bluźniona nie
 była. Wyzwol z niewoley to Chrześciz
 anstwo / ktore pod taką w niewo
 li steka / niech ci psi synowskiego chle
 ba nie iedzą / niech synow gospodarz
 stich nie kasają. Widzisz y sprosność
 ich / y grzechy daleko więtsze nizli w
 nas: iedno iż dzieci swoje srodzey ka
 rzesz tu na ziemi / a nizli te syny dyabel
 skie / ktore iako bicz na lud twoy prze
 puśczaś a przedko ie sam gdy czas przy
 chodzi gubisz. Wzjal sie iuz a wyciągni
 reke twoie za pokuta naszą / a te miotle
 rozrzuc do pieca / ktora dzieci twoie ka
 rzesz: A my wybawieni od nieprzyja
 ciol naszych / sluzyc tobie na wieki w
 pelnieniu praw y zakoniu twego bez
 dziem.

dziem. Przez Jezusa Chrystusa. 21.
Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

P S A L M. 17.

Zamiluie cie Panie mocy moia: Pan
wstalenie moie y wcieczka moia / y
wybawiciel moy.

Bog moy / pomocnik moy / w nim
wfram / obronca moy / y rog na wybaw
wienie moie.

Wychwalając Pana wzywać go
bede: a od nieprzyjaciół moich wol
nym zostane.

Obtoczyły mnie boleści na śmierć /
bystrości złośliwe zaterwożyły mnie / bo
leści pogrzebne obtoczyły mnie / y śidla
śmierci zastąpiły mi.

W ucisku moim wzywałem Pana :
y zawolałem do Boga mego / y wysłus
chał z palacu swego świętego głos
moy y wołanie moie doszło uszu jego.

A ktoryż jest Bog nad Pana : Ktoż
ryż jest Bog nad Boga naszego :

Ten ktory naucza rece moie do boz
iu / y czyni iako miedzianym lutkiem
barki moie.

Dales mi obrone zbawienia / y pra
wica twoja podiela mi.

Gonic

Gonić nieprzyjaciele moje bede / y
poimam ie / y nie wroce sie aż ich nie
sftanie.

Zetre ie y nie zostoią sie / wpadną
pod nogi moje.

Przepasałeś mi mocą ná woynę :
wrzuciłeś powstawaiące ná mie pod
mie.

Y podałś mi tyl nieprzyjaciół mo-
ich / y rozproszyłś nienawidzące mnie.

Y dla tego wychwalam cie Pánie
miedzy narody / y psálmy śpiewać
imieniu twemu bede.

Chwała Oycu / y Synowi / zc.

Siodma Modlitwá.

Opokoy.

ACZ Pánie Boże náš / woyná ná
czas potrzebna : ale pokoy záwždy
lepszy / y wnim wszytko dobre kwitnie /
á woynami ginie : przetoż proše má-
iřtatu twego / aby sie nam pokoy wro-
cił / dla ktorego otrzymánia y te tru-
dności woienne podeymuiem. Nie
wzywamy tych mieczow ná to / á-
bysmy ludzie stworzone ná obraz
tvooy gubili : ale ábysmy ie do wpánies-
tania /

tania/ieśli być może przywiedli/ á pos-
 koy s'bie y im przywrócili. Wolimy
 Panie Zolnierskie serca nasze ná dus-
 chowne nieprzyiaciele obracać: á czar-
 tá/grzechy/swawola/zle skłonności y
 požadliwości przeciw rozumowi nás-
 femu y woley twoiey bućce woios-
 wac/y nad nimi wygrawac. Bo za tas-
 ka woynie/perwnieysza nam korone w
 niebie nagotował/ y korzysć z niej
 wietsza y slawe v ciebie. Przez Je: zc.
Oycze nasz. Zdrowa's Marya.

P S A L M. 12.

Dlugoż mie Panie aż do końca zas-
 pominać: dlugoż twarz twoie os-
 demnie odwracać bedziesz?

Dlugoż rady moje w boleść siena
 sercu moim co dzien obracać beda?

Dlugoż nieprzyiaciel moy ná demną
 gore mieć bedzie? weyźrzy á wyslus-
 chay mie Panie Boze moy.

Oswieć oczy moje abych zaśnawszy
 nie umarl/ zeby nieprzyiaciel moy nie
 rzekl: Przewiodlem swe nad nim.

Ci ktorzy mie przesladują z xpadku
 mego wradują sie: á ja iednak w two-
 im milosierdziu nadzieiem miał.

Wraduje.

Władnie się serce moje / gdy mnie
wybawił.

Wysławiać Pana / który mi do-
brze czyni : y śpiewać Psalmy imieniu
tego nawyższemu będę.

Chwała Oycu y Synowi. rć.

*Modlitwa do samey potrzeby y potkania
w imię Boże idac.*

Zdrowie moje y ducha mego odda-
ję tobie Panie Boże moy / y zpra-
wego serca żaluję y pokutuję za grze-
chy moje / a tey trochę krwie moiey of-
fiaruję tobie na twoiey chwale pod-
wyższenie / na obronę Kościoła s. two-
go / na zachowanie oyczyzny y wysz-
kłego co się w niej zamyka. Weyrzy
na pokorne serce moje / a naucz rece
moje do boiu / aby ten nieprzyiaciel w
swoiey niesprawiedliwości gory nie
miał. Day mi strożá Anioła twego /
aby mnie prowadził y bronil / y serce mi
na te postrachy czynił. Przez Jezusa
Chrystusa / który krew swoje za nas
wylał / abysmy ja y my dla imienia ie-
go y dla bráciey naszej w takiej po-
trzebie wylali.

Wierzę w Boga, &c.

PSALM.

Qui habitat in adiutorio.

Ten ktory w pomocy nawyższego
miejska : pod obroną Boga nieba
przebywać będzie.

Rzeczę do Pana : Prziymiciel moy
ty iesles / wcieczka moia Bog moy/
nadzieia moia w nim.

On mie bowiem wybawi z sidła los
wiących mie / y od slow potwárnych.

Pokrył sie ramięny swemi / y pod
skrzydlami iego w nadziei odpoczniesz.

Ogarnie sie tarcza prawdy y obiesz
nic iego / y nocnych sie postrachow
nie przelekniesz.

Od strzaly we dnie lataiącey / od
przykrości ciemno idacey / y od naiasz
zdu czarta poldniowego wybawi cie.

Przy prawym boku wpadnie ich ty
siąc / y dziesięć tysiecy przy lewym : a
do ciebie sie nie przyblizy zle.

Wważać w oczach twoich / y na zas
placie grzesznych patrzeć będziesz.

Ty Panie iesles nadzieia moia : wy
sokos postawił zamek wcieczki moiey.

Nie przystąpi do ciebie zle / y plag
nie przyblizy sie do namiotu twego.

Bo Aniołom swoim polecił cie/
aby cie strzegli we wszytkich drogach
twoich.

Na ręku nosić cie będą : abyś
gdzie nie obrazil na kamieniu nogi
twoiey.

Po wezu y Bazyliſku chodzić bez
dzieſ/ lwa y smoka podepceſ.

We mnie nadzieie miał/ wybawie
go/ obronie go/ bo poznał imie y moc
moie.

Zawolał do mnie a ia go wysluſ
cham : w ucisku iestem z nim/ wybaw
wie go y uwielbie.

Uapelnie go długością dni/ y wka
że mu zbawienie moie.

Chwała Oycu/ y Synowi/ y Ducho
wi ſwietemu. Jako była na pocz
tku/ ninie/ y zawždy/ y na wieki
wiekow/ A M E N.



Modlitwy Oycow śś. ná
woynie z Pismá ś.

Piernysa Krolá Azy.

2. Paral: 14.

Panie iednako iest v ciebie / tak w
w male iako y w wielu dac zwoy-
ciestwo / wspomoz nas Panie Boze
nasz. Bo w tobie y w imieniu twym
ofanie maiec / przyblisimy ná te wiel-
kosć nieprzyaciol. Panie tyś iest Bo-
giem naszym. niechay cie czlowiek nie
przemaga.

Wtora Iozaphátá Krolá.

2. Par: 20.

Panie Boze Oycow naszych / tyś iest
Bog ná niebie / y panuies nad wshy-
tkiem Krolestwom narodow ludzkich:
w reku twoich iest moc y poteznosć / y
nikt sie tobie sprzeciwic nie moze.
W nas nie masz takiey síly / abyśmy
odpor dac mogli tak wielkim wo-
skom / ktore ida ná nas / yniewiemy
coby poczac: To tylo zostae / abyśmy
do ciebie obroćili oczy naše.

Trzecia

Trzecia Ezechiášá Krolá.

Iša: 37.

Panie Boże zastepow/ Boże (Chrzes-
 ściński) ktory siedzisz na Cherubis-
 nách/ y iestes Bogiem wshytkich kro-
 lestw na ziemi. Tys uczynil niebo y
 ziemie: Sklon panie rcho twoie / y
 otworz oczy twoie/ a wybaw nas z res-
 ki nieprzyiaciol nášych / aby poznaly
 wshytki krolestwa ziemie / izes ty sam
 Panem iest.

Czwarta Máchabeusá.

I. Mach. 4.

Vzrzeli / prawi/ woysko mocne / y
 modlil sie p. Bogu Judas hetman
 mowiac: Błogosławionyś iest wybá-
 wicielu ludu twego/ ktoryś stál náiazd
 mocnego przez rke slugi twego Dawi-
 dá/ y podales oboz postronnych w rke
 Jonaty syná Saula/ y orezniká iego :
 Poday woysko to pod moc ludu
 twego // niech posromoceni beda
 z rycerstwem y z iezdnemi swemi.
 Pusc ná nie boiazn / y zemdi smia-
 losc mocy ich/ niech sie obala starciem

swoim. Pobiyie mieczem tych ktorzy
 cie miluia/ a wychwalac cie wszyscy
 spiewaniem beda / ktorzy znaja imie
 y moc twois : Podkali sie y poleglo
 piec tysiecy meżow z woyska Lyzye
 asza. 2c.

Piata tegoż Máchabeusza.

2. Mach : 15.

W Idzac Máchabeusz iz wielkie
 woyska rozmaicie uzbroione / y
 srogie bestye nani nadchodza: podniosł
 rece swoje w niebo / y wzywał Pana
 cudá czyniącego / ktory nie wedle mo-
 cney zbroie / ale iako mu sie podoba go-
 dnym zwyciestwo daie / y tak mowil :
 Ty Panie ktoryś za czasu Ezechiasza
 Krola poslal Aniola swego / y zabiles
 w obozie Sennacheryba sto osmdzie-
 siat y piec tyściecy ludzi : teraz też Pa-
 nie nieba wysli Aniola twego dobre-
 go przed nami w boiazni y przestra-
 chu / wielkiey reki twoiey / aby sie prze-
 lekli ci / ktorzy z bluznieniem ida
 na lud twoy swiety.



TRZECIA CZĘŚĆ.

Pobudki do żołnierzow w
podkaniu z pismá ś.

Pierwvsza Moyzeszová.

Exod. 14.

GDy isie lud Boży przeleł woyská
Pharaónowego / rzekł do nich:
Niechcieycie sie báć / stoycie á patrza
cie ná wielkie dzieła Pánskie / ktore
dzisъ czyni. Tych Egipcyan ná ktore
patrzyćcie / iuz ná wieki nie oglądacie.
Pan za was walczyć bedzie / á wy sie
vspokoycie. Rzekł Pan do Moyzesa:
Co wolaš do mnie / rozkaž im / aby w
morze podnie sucho przechodzili / zc.

Druga tegoz Moyzeszá.

Deut. 20.

GDy wyciągniesz ná woynę / prze
ćiwu nieprzyaciólom twoim / á wy
rzę wietše woysko nieprzyacielskie /
iedznych y wozow / á niżli ty masz: Nie
boj sie ich. Bo Pan Bog twoy z to
bą jest. A gdy do bitwy y podkania
przy-

przyjdzie : stanie Kapłan przed wojskiem / y tak mowić będzie : Sluchay Izraelu : Wy dziś z wami nieprzyjacioly bitwe staczacie / niech sie nie leżaćia sercá wáše / nie boycie sie / nie wstepuyćie / nie przestraszayćie sie. Bo Pan Bog wász jest miedzy wami / y z wami przeciw nieprzyjaciolom walczyć będzie / y wybawi was z niebezpieczności.

Trzecia Ioábá.

2. Reg. 10.

Rzekł Joáb do Abisai bratá swego / Hetman do pułkownika : Bądź meżem mocnym / á czynimy o lud nasz / y o miásto Boga naszego. A Pan Bog uczyni co sie iemu podoba.

Czwvarta Proroká Iáhásielá przy Krolu Iozaphácie.

2. Paral : 20.

Posluchayćie wszyscy / y ty Krolu Iozaphát. to mowi Pan Bog do was : Nie boycie sie ani lekayćie tey wielkości nieprzyjaciol wászych. Bo nie wáśá z nimi woyná / ale Boża. in tro wyciągniecie przeciw im / y poklaszycie

cie ie v pągorku Sis nad rzeczką. Nie
 wy z nimi walczyć będziecie / jedno
 śmieie stoycie / a wyrzycie pomoc Bo-
 ska nad sobą. Nie boycie sie ani lekay-
 cie / iutro wynidziecie przeciw im / a
 Pan Bog z wami będzie. A Krol Jo-
 zaphat wolal mówiac: Wierzcie w
 Pana Boga waszego / a beśpieczni be-
 dziecie. Wierzcie protokom iego / a
 wszytko sie wam powiedzie. y radzil
 im aby z Kantormi ktorzy sli przed
 woyskiem chwalili Pana Boga spies-
 waiac zgodnie. Wychwalaycie Pa-
 na / bo dobry jest / y wieczne miłosier-
 dzie iego. y gdy tak śpiewali chwale
 Boza / obrocił Pan Bog nieprzyiacie-
 le iedne przeciw drugim / iz sami z sobą
 bitwe zwiedli / y sami sie pobili / a lud
 Bozy na zbieranie łupow nadcią-
 gnal.

Pigta Ezechiasza Krola.

2. Paral. 32.

OPłtrowsy Ezechiasz mury y
 wieze / y wode nieprzyaciolom od-
 iawsy / y zbroie y oreza dowcipnie
 wszytko zgotowawsy / y rotmistrze y

pulkowniku postanowiony / wezynie
do wszystkich rzecz taka : Nieznie sobie
poczynaycie y posilaycie sie / a nie
boycie sie Krola Assyriyskiego y wszy-
tkiego woyska / ktore z nim iest. Bo ich
wiecey z nami iest nizli z nim. Przy
nim iest reká z cialá / a z nami iest Pan
Bog nasz / ktory iest pomocnikiem nasz-
szym / y o nas walczy.

Szosta Máthátyasza do piaci
synovv.

1. Machab : 2.

ANowie moi / czynicie o zakon Bozy /
a kláccie zdrowie swoje o wiare oys-
cow waszych. Pomnicie na postepki
ich / iáko czynili za dni swoich / a dostá-
niecie chwały wielkiey y slawy wiez-
czney. Pomnicie na Abraháma / Jozes-
pha / Phiarasa / Jozuego / Caleba /
Zeliasa / Ananiasza / Azaryasa / Mis-
saela / na Daniela / a poznacie iz wszy-
scy od rodzaui do rodzaui / ktorzy w
Pánu Bogu nadzieie mieli / nie ostá-
bieli. Nie boycie sie grzesnika y po-
grozek iego. Bo chwála iego gnoy y
robak. dzis sie podnosi a jutro ginie.

Bo

Bo sie w ziemie obrocił / y myśli iego
zginely.

Siodma Máchábeuszá.

1. Machab: 3.

GDy żołnierze iego przed bitwą
mowili: iako zta trocha nas /
przeciw takiey wielkości mocnego lu-
du stawić sie mozem? á zwłaszcza iże
smy dziś nie iedli? A Máchábeusz im
rzekł: Nie trudno Panu Bogu tro-
cha ludzi wielkie woyská porazić / y
niepátizy on gdzie ich wiele ábo mało.
Bo zwyciestwo / nie záwisto ná wiel-
kości ludzi / y ná mocnym woysku: ále
z nieba moc iest. oni przeciw nam z
śmiałości y zuchwałstwa y hárdości
ida / zgubic nas y zlu pic chcac / y zony
náše: á sam Pan Bog zetrze ie przed
námi / iedno sie nie boycie. y dal im
Pan Bog zwyciestwo.

Osma tegoz.

1. Mach. 3.

DRugi raz wyrzawšy przeciw sobie
wielkie woysko / rzekł do swoich
żołnierzow. Przepásnyćie sie y rbies

rayćie/ a bądźćie synni meżnymi/ go-
 tuycie sie jutro rano vderzyc na te na-
 rody ktore sie na nas skupily/ chcąc
 nas zgubic y wiare nasze. Bo lepiey
 nam na woynie vmrzeć: nizli patrzyć
 na nedze ludu naszego/ y na zburzenie
 Kościoła Bożego y wiary naszej. A
 iako w niebie władzono niech tak bez-
 dzie. A wygrali.

Dzievviata tegoz.

1. Mach. 4.

GDy odniato/ stáwil sie Judás w
 polu przeciw Gorgiaszowi z trzes-
 mi tysięcy ludzi/ ktorzy sukien y mies-
 czow nie mieli: y wyrzeli oboz pogani-
 ski mocny y zbroyny/ y iezde w kolo/ a
 wszyscy byli ćwiczeni na woynach. y
 rzekli do swoich ktorzy z nim byli: Nie
 boycie sie wielkości tey/ y naiązdu ich
 nie lekaycie sie. Pomnicie iako wybaw-
 wieni są oycowie waszy na czerwos-
 nym morzu/ gdy ie Pharaó z wielkim
 woyskiem gonil. A teraz wołaymy w
 niebo/ y zmiłujcie sie nad nami Pan/ y
 wspomni na obietnice y slowo ktore
 spuścił oycom naszym/ y zetrze woys-
 sko to

Ńo to przed wami. y poznaię poganie/
iż lud Boży ma tego ktory ie wybawia
y onych broni. y pobili one woyskã.

Dziesiãta tegoz Máchábeyczyká.

1. Machab: 9.

GDy Máchabeuskã swoi z boiãznią
odbieżeli/ á nie zostało z nim iedno
ośm set meżow/ mowil do nich: Nie
daj Boże/ abysmy uciekãc mieli. Jes-
śli przyšedł czas nasz/ vmieraymy me-
żnie za brãcia nasze/ á nie czynimy zeb-
zywości sławie naszej. Za brãcia v-
mierãc wielkie dzieło miłości od Pãnã
Boga rozkazãney / wielkã zapłatã w
niebie. A sławy rycerskiej y narodu
swego ochraniać/ słãchectwo iest do-
brze wrodzonego y wspaniałego serca/
ktore meżnieysze iest pogãrdzeniem
własnego zdrowia gdy czas iest/ ni-
żli szczęśliwym zwycięstwem.



Przykłady nabożnego me- stwa y szczęścia rycer- skiego.

Z pisma świętego.

Psalm, 27.

A CZ zawoźdy y wszedzie Pan Bóg
mocny jest / ale iako Psalm mowi / na
woynách naznączniey moc swoje poká-
zufe. Bo on sam tam rzadzi y władnie / on sam
sercá ludzkie w ręku swoich mátać / mestwo w
nie ábo postrách wlewa. on sam duža czyní
reke stábych / á mocnym síle bierze / y iednym
te drugdy słowem ábo widokiem iákim vstra-
szyć / y kłnieniem málym rozsypufe. On ráde lu-
dzka y madrość hetmánska w śmíech y háńbe
kiedy chce obráca. Nie to sie dzieie ná woynie /
co ludzie zámyśla : ale co P. B. w niebie vrá-
dził y postanovil. Dla tegoż / práwi / bogos-
boyni bohátyrowie / rycerze y hetmáni / za-
dneý woyny nie záchynáia / áz sie Páná Boga
porádziwszy / ktorego pomocy stusnemi y po-
kutnemi sposobámi y pokora szukáie. Przykła-
dow w pismie s. y w historyách dosyć.

Gene. 14.

1. Abrahám Pátryarchá wzywáiac Pá-
ná Boga / trzemisty y osmnaście osob / wo-
yfo czterech Krolow pogromil / y wszytki im
forzysć odial / y nie przypisal sobie zwycię-
stwa : ale Pánu Bogu / gdy zan ták káplan
Melchisedech dziekufe : Błogostáwiony na-
wyższy Bóg / zá ktorego obrona nieprzyiacie-
le sa w ręku twoich.

Przykłady.

93.

2. Gedeon z potuchy Bostkiej / ze trzy sta Iudic. 7.
meżow trębami y ogniem nieszliczone woysko
vstráshyl / y sto ich y dwadziestá tysiecy
zábil.

3. Saugur sam ieden pluzica šest set Iud. 3.
thlopow pobil.

4. Sámson Duchem Bozym wzruszony / Iud. 15.
tysiac meżow koscia iedna zábil.

5. Jonátás syn Krolá Saulá / sámowtor 1. Reg. 17.
ná tote Philistynow vderzyl / mowiac : Nie
trudno Pánu Bogu zwyciezyc y w wielkim y
w málym poczcie. y dwudziestu zábilwshyl
wsytki zastráshyl. y ználi cudo Boze / y swoimi
vczynil zwyciestwo.

6. Dawid zadney woyny nie záczal / áz 1. Reg. 30.
Pána Boga spytawshy / przez káplana Ephod
noszacego. y nápisal Psálmny / w ktorych wsya
tko swoje woienne szescie Pánu Bogu oda
dáte. y idac do potreby sluby Pánu Bogu
czynil / y korzysci z nieprzytaciol ná budowa
nie koscioła / y do skárbu Bozego obrácal. y 2. Reg. 14.
przeto y sam wielkiego w mestwie szescia
zázylwal / y woyskami swemi wiele bitew wy
grawal. Jednym nákazdem sam zábil šest
set meżow. y dziekujac Pánu Bogu spiewal :
Nie moy miecz ani luk moy síly mi y nádziecie Psalm. 45.
dodawal : ale práwica tvoia Pánie. O tego /
zá wzywaniem pomocy Bostkiej zwycie
stwách / pelne sa kstiegi Krolewskie wtore.

7 W oblezeniu Samaryey / ná Krolá Syro
skiego Benádada / y ná wielkie woysko iego / 4. Reg. 7.
pušcil Pan Bog z powietrza postuch / iáko by
wiele tezdnych y wozow ná nie przypádló. y
przestrásheni pomítátáiac wsytko co mieli / z
ciály tylo vciekáli.

8. Tez

4. Reg. 6.

8. Tegoż Królá woystko modlitwa swoia Helizeusz zaślepil / y wprowadzil te w Sáz márya miásto nieprzytacielskie / ná smierc y zgube. A iednak ich bié Królowi swemu nie kazal / ále náfarmiwszy do domu te puścił.

4. Reg. 6.

9. Ná dwádziestciá y siedm. tysięcy ludzi w mieście Aphel / gdy z bitwy przegranej wciekali / mury wpádly y wszystkie pobili.

3. Par. 20.

10. Gdy ná Królá Jozáphátá trzy narody z ludem niezliczonym ciągneli / á Jozáphát też z Káplany y śpiewaniem wołájac do Paná Boga przeciw im przychodził : sami sie nieprzytaciele między soba powádžili / y wszyscy sie wybili. á Jozáphát z ludem swoim tylo ná zbieranie lupow przyciągnal.

Ikk. 36.

11. Já Ezechiasz w woyszcze Sennácheribowym / z ktorym do Jeruzálem ciągnal / zá modlitwa y poóra Królá onego / y ludu tego : Aniol bez reki ludzkiej nocy iedney zabil 185. tysięcy woystka / y sam Król wciekl / y potym reka synow swoich zabity jest.

Judith. 13.

12. Jedney niewiásty Judity / ktora Panu Bogu duszá naboženstwem / y dowcipna śmiáłościá / woystko niezliczone monarchy swiátá Nábuchodonozora zwoiowane jest / iż po zabiciu chytrym Woiewody Olofernesá / wszyscy iáko owce y kozy przestraszeni wciekali / y bié sie dali. Táka jest moc Boska ná woynách / tákie nabożnemu mestwu Panu Bogu zwycięstwo nád síle ludzka dáie.

3. Reg. 23.

A gdy Pan Bog duchem swym sercá rycerskiego podnosi / o niepodobne sie rzeczy w máley liczbie wáza y wygrawáia. Trzey żołnierze Dawidowi / gdy prágnal Dawid woidy / ktora z mlodu w Bethlehem pjal / á Bethlehem obleżone od nieprzytaciol byto / przez woystko

woyſto ſie przebili tãmy ſãm/ y wody oney
nãbrãwſzy/ Dawidowi przynieſli. ktora on
Pãnu Bogu nã ofiãre wylał.

2. Jeden Eleázãr meźny Dawidow 300
nterz/ w ſtrãconey z Filuſtynãmi bitwie/ gdy
lud wãiekãł/ ſãm ſie teden nieprzyãcielom zã
ſtãwił. y tãk ie bil/ iż wſytki roſpłofyl/ à
ſwoie wãiekãtãce do lupow zbierãntã wrocil. 2. Reg. 27.

3. Toż wczynil drugi Semmã nãzwãny.
tãkże bitwe przegrãna/ ſãm ſie zãſtãwitiac /
nãprãwił/ y nieprzyãciela pogromil. Kclã
Bożã w tych moc ſwoie pokãzowãłã.

4. Siedm tyſiecy ludzi w woyſciezã 2000
bã Krolã / zã Boſtã obierãtãca/ porãzili Sy-
riyczkãw ſto tyſiecy iednego dnia. 3. Reg. 20.

5. Judãſ Machãbeyczyk zebrałſy trzy
tyſiecy ludzi niezbroynnych y bez mieczow /
wzywãtãc Pãnã Bogã przebrãnego woyſtã
porãzil 40. tyſiecy pieſtych y siedm tyſiecy
iezdnych. y wiele mu Pan Bog/ ktorego wierz-
nie nã pomoc y obrone ludu tego y chwãly iã
go wzywãł/ tãkich zwycieſtw trochã lu-
du dawãł. iãko ieſt w Kſtegãch

Machãbeyſkich.



PRZYKŁADY NA- naboznego męstwa y szczęścia ryceckiego.

*Z Historiy Chrześciáńskich zakonie
nowego.*

Y W nowym zakonie z wiela sie powieści historykow pewnych pokazuje: iako Pan Bog nabozne y Pana Boga wzywajace krole/ y rycerzestwo na woynach wspomagal/ y męstwo im y zwyciestwa przedziwne gdy mu sie wkarzali/ dawal.

Justinus in
Apol.

1. Okolo Roku Páńskiego 176. gdy Marcus Aurelius Pogáński Cesarz Rzymński/ w gorách Germániey bázno od wielkiego woyska z narodow; wiela zebranego/ wciásniony byl/ y piec dni tuż wody nie miał/ á tuż ostatniey zguby czekał: wdawal sie do Bogow swoich o pomoc. Ktorzy gdy mu nie pomagáli: zebrał Chrześciáńskie żołnierze/ ktorzy wiele bylo w obozcie tego/ y prosił ich/ áby sie do Boga swego o iaka nád rozum ludzki pomoc wcieli. A oni padszy ná ziemię woláli/ ná Chrystusa prawdziwego swego Boga/ áby chwale swote Pogánom onym pokazał/ á z nieba pomoc dal. Jesze ná
modli

modlitwie byli : a owo sie puścił deſzcz wielki / ktorym sie ochłodziło wſzytko woysko / a na ich nieprzyjaciela vderzyły gromy ſrogie y oſgien / tak iż vciekąc y tyl podać musieli : Cudem onym Aurelius poruſzony wydał po Chrzeſćcianach wyrok / aby ich iako pierwey / o to iż ſa Chrzeſććianie / nie zabijano. 2c.

2. Conſtántinus pierwſzy Ceſarz Chrzeſććianſki / Erzyſzem ktory mu ná powietrzu wkażany był / máiac wola Bogu vřrzyżować nemu ſłużyć / Kládac Erzyż ná chorągwie y ná bohátery ſwoie / Máxencyuſá tyráná z tego wielkim woyskiem / v Rzymu pobitego / w Tybrze rzecze wtopił.

3 Theodozyuſ wielki ná Máximá tyráná / ktory zabiwſzy Grácyaná Ceſarzá zachodnego y Wálentynianá z Wloch wygnawſy / wſytki Kroleſtwá zachodne opánował / wyprawuiac ſie : rozeſtał do wſytkich mnichow y puſtelnikow w Egipcie y do inych duchownych / aby one tego wypráwe Pánu Bogu polecáli. y pytał ſie v iednego puſtelnika Jázá ná / Duchá Prorockiego pełnego / aby mu od Páná Bogá o powoźentú ná oney wojnie oźznaymil. W czym Auguſtyn ſ. nápiſal. A Mértáphráſtes doſłáda / iż piſal do Biſkupa Alexándryey / aby mu mnichá Senefiuſá ná pomoc wojenna do obozu poſtal. Lecz mnich on vřyć ſie ná te droge nie dáł / iedno v Páná Bogá vproſil : aby chuſtá tego y laſtá / ktora Ceſarzowi poſyłał / miałá tak wiele mocy iako on ſam. A tak Theodozyus onym nabozenſtwem y dziwna od Páná Bogá pomocał. Máximá choć dáleko mocnieyſze z Hiſpanow / Gállow / Brytánnow y Wlochow woysko miał / ná glowe poráził / y w Akwiley rozſiełány tyrán od ſolnierzow zginál.

4. Także gdy ſie ná drugiego tyráná

S

Eugea

Euseb. In vi
ta Constanti

De Ciui. lib.
5. Ca. 26.
7. Janu.

Rufin. lib. 2.
Ca. 32. Soso.
lib. 4.

Eugeniusz wyprawował tenże Cesarz z
wsytkie mnichy y kápłany obeszal / áby go
Pánu Bogu polecáli / á sam kóscioły nawtes
dzátac y groby świetych meczennikow ob-
chodzac / y modlitwami sie y postami trus-
dzac / krzyzem ná ziemi legal / y wloštenice
ná sie bral. y ták vzbroyony wielka bárzo bi-
twe w gorách Alpes / ktore Gallia z Wloška
ziemia dítele / wygral. Vkazal mu sie s. Jan
Ewangelista / y Philip s. Apostol / ktory mu
zwyciestwo obiecowali. y w podkaniu wiatr
wielki ná Eugeniuszowe żolnierze vderzył /
y pociłsi ich ná nie obrácal. y zwarpiwszy /
Eugeniuszá sami tego rotmistrzowie zwiázá-
nego do Theodozyuszá przywiedli. ktory
go ná śmierc skazal / y stráśliwa one wojs-
ne y niepokóie skonczył.

Socrat. lib. 7.
Ca. 18.

Roku Pán
skiego 420.

5. Mnieyszy Theodozyus Cesarz / gdy
Persowie ná tego Pánstvá z naglá przymie-
rze złamawšy náiacháli : á on gotowego
woyská nie máiac / wsyreł sie do Pána Boga
y modlitwy vdal. y w Bitniey niektorym lu-
dziom / ktory do Cárógradu íácháli / vkazali
sie Anyolowie mowiac / áby w Cárógradzie o
zwyciestwie opowiedzieli. K gdy Perskie
woyská do Mezopotámiey nástapily / máiac
z soba wielka licze Sárácenow / spusćli: Pan
Bog ná nie postrách / íz mniemáli íakoby
wielkie woyská Rzymskie ná nie przysly / y
poczawšy sie mieszac y bac / wsyscy sie w rzes-
ke Eufrates spusćli / y w niey sto tysiecy Sár-
ácenow ytonelo / y ták Persowie czuic moc
Boža / rozbieżec sie musieli. Táka moc byla
naboženstvá Chrzesćciánskie ná zwyciestwo.

Socrat. lib. 7.
Cap. 24.
Anno 425.

6. Tenże Theodozyus máiac Janá tyrána
ná / ktory mu byl krolestwá zachodne odial / ná
modlitwy sie z ludem vdawšy : wyslal nan
Aspará Woiewode swé z málym woyskiem.
ktory

Ktory myślał iakoby Janá ktory był w Ráwennie dostał: w nocy woysku tego Anyol w osobie pásterzá przeprawe przez rzeczo y blotá nie przebyte/ drogi wkazował. y zaráz wpádl w Ráwennie/ ktora niezawárta nálezi y Janá potmáli y zábili. O czym máiac Theodozyus predka nowine/ á ná rynku skuzpiony lud do igrzysk widzac: zaráz wshyrtie do kósciólá ná dziekowanie Panu Bogu wprowadzil.

7. Já Cesárzá Arkadyusá woysko Chrzesćianstie z krzyżny ná Persy sie wypráwilo. y gdy bitwe stoczyli/ ná sárách żołnierskich krzyże sie wkazowały. z ktorých serce im wielkie wrosto/ y Persy porázili.

Prosper in
[r. dict. lib. 7.]

8. Já czasow Julianá/ gdy Persowie Vizibe miásto Rzymstie pográniczné/ w ktorým wshyicy byli Chrzesćiane oblegli: y ná murzy rzeki Tigdonia pusćili/ ktora pedem swym močnym mury obáliá/ á tednáé dia blotá/ przysc do miásta nie mogli/ osuszenia ziemi czekáiac. Biskup miásta onego Jakub on wielki á cudowny/ dodał swoim myśli od Páná Bogá dobrej/ iž mur zás predko postáwili/ ná ktory on wlawšy/ á ná woyská mezcizone pástrzac/ prosil P. Bogá/ áby ná nie komory y muchy y robáctwo z onego blotá pusćil/ á z mocy sie ludzkiej násmiac kázal. y ták wczynil Pan Bog. Robáctwo ono vszy y nozdrzá wieibladow/ y koni/ y bestij mych wielkich nápelniály/ á zadelkami swemi ciála ich trápily/ iž žaden wtrzymác dobytkow nie mogli. y ták ze stomota Persowie wychodžic musćeli.

Theodoret:
lib. 2 Ca. 30.

9. Belisarius Cesárzá Justinianá hetman/ do Afryki sie wypráwuiac/ ná Wandále Aryany/ ktorzy ia byli przez lat 95. ostedli/ žadnego żołnierzá do okretow nie pusćil/ ktoryby sie nie oczysćil y nie wyspowiedal. y nie máiac

Procop. de
bello Vanda.
lib. 1. an: 577.

ledno pięć tysięcy ludzi / Wandalſkie wiel-
kie woyskó pobil / y Afryke wſzytkę odebrał /
y Krola Wandalſkiego Gilimerá do Cároſ
grodu wieznieſ z wiela pánow przywiódł.

Procop. ibid.

10. Ká Tráſamundá Krolá Wandalow w
Afryce Aryániná / wielkiego prześládowniká
Bátholikow / powstał ieden Murzyn / Gábás
on názwany / ſtároſtá Trypolſki / czlowiek ry-
cerſki y chytry / ktory gotuiac ſie ná woynę
przeciw Wandalom / rozkázał poddányſ y
żołnierzom ſwoim / przestáć złoſci y nieſprá-
wiedliwoſci. y kázal im poſcić / y roſkoſnych
potraw zámiechác / á w czystoſci y żon ſie nie
dotykáć / przemieſzkáć. y uczynił v Tripolu
dwá wály / zá iednym ſám ze wſzytká meſczy-
zna y żołnierzmi mieſzkáł / á zá drugim niewiá-
ſty wſzytki poſádził / y pod gárdlem przecho-
dzić do ſtebie zákázal. To piſze Prokopius.
Máſtal ſie był od Chrzeſćcian nauczyć ten
Pogánin / iż nieprzyziácielá woiennego / ſprá-
wiedliwoſciá / poſtem y czystoſciá przemoc
mogl. A to ieſzcze dziwnieyſza : Wyſtal ſpie-
gi z tákim rozkázániem : Gdy wyrzycie woyskó
Wandalow / idźcie im w tyl : á gdy obaczyćte
iż Wandalowie koſciolow Chrzeſćcianſkich
nie uczáli / ábo krzywde kſteżey uczynili : tá-
m wy / gdy miná / one koſcioly vchodoźcie y ucz-
ćcie / y kſteżá dárucie. Uczynili ták oni ſpie-
gowie. Wandalowie heretycy kóntie y bydlo
w koſciolách ſtáwiáli / y kſteżá odzieráli y bi-
li : á oni ſforo odiácháli / gnoy wſytek z nich
wymiatáć y kádzentem nákurzáć / y im
poſlugi czyniac / koſcioly uczáli / y kſteżey ſie
klániáć / pieniádze im rozdáwáli. y ták on
Gábáon iednáł ſobie zwycięſtwo v Bogá
Chrzeſćcianſkiego / myſlac ieſli Bog práwy
ieſt / pomoże tym co go czczą / á pókarze te kto-
rzy go nie czczą. By to czytáli dziſieyſzy here-
tykowie!

tykowie ktorzy Katholickie święte Kościoły poprowali/ y zelżywie te posromocili/ wszdyby im co do pokuty pomogło.

Nie omylił sie on Gabaon ná Bogu Chrześciańskim/ bo mu dal wielkie zwycięstwo ná Wándalmi. ktorzy same tedzne bez strzelcow máiac/ nie mogli ná okopy nátrzeć/ á fonte ich wielbiadow sie lekaly/ ktoremi sie Maurowie obtoczywszy/ strzałami cieška skode tedznym czynili/ iż bitwy przegrac Wándali musieli w ktorey tak ich wiele poginelo iż z rozpáczy ten okrutnik w niemoc wpadłszy umarł.

11. Seraklius Cesarz / Persy ktorzy byli Jeruzálem wziali/ y krzyż zbawienia nášego do Persyey zántesli/ modlitwami y nabożens swem wšytkiego Chrześciańswa zwoiowal/ y šest lat w Persyey z woyskiem máłym mieszkáiac/ wšytkie one Monarchia podbil.

12. Nászczil wodz Rzymstiego woyska wyprawiony do Afryki iako wierny Rzymskiemu Cesarzowi tylo z piacia tysiecy lud i/ ná Gildona Tyranna odstepce Pogánina bráta swego/ ktory mu byl dwu synow tego zabił: wšytkie nádziecie swotei bedac dobrym Chrześcianinem / w P. Bogu polozył. y zántchawszy do Cápraryey wyspu/ stántad nábral mnichow/ y z nimi modlitwy y posty y psálmy/ á spiewania we dnie y w nocy odprawuiac/ P. Bogá sobie ná ono zwycięstwo iednal. A gdy do Afryki ná brzeg przyplynal/ przyspiał ná Gildo z siedmiadziest tysiecy zbroynych. W tym Nászczidowi w nocy ukázal sie s. Ambrozytus nie dawno z marly / máiac laske w rekú/ á ziemie ia t ijac/ trzy kroć rzekł: Tu tu/ tu. Co on tak wykłádal/ iż po trzech dniach zwiész mu bitwe kázal. y tak wezynil/ wyiasgnal z drobnym woyskiem swym przeciw Gildonowi z niezliczonym ludem. ktory wielkiey choragwi

Cedren. in
Annal. Ze-
notas.

Orosius lib.
7. ca. 36.

Paulinus in
vita Ambro.

chorągwi podkąc sie naprzod kazał. A Mā
scezył pomātu przystępiac / sam swoia reka
chorazego ták w ramię ciała / iż spuscic chora
giew musiał. Co drudzy widzac / mniemali iż
sie on polek z wielka chorągwia podacie Mā
scildowi. y wnet stárszy rotmistrzowie do nie
go przystępiac / temu sie wszyscy z woyskiem
podali / a Gildoná odstapili. ktory vciękając
poimány y ządawiony zginął.

Tudensis in
Histo. Hisp.

13. Kámitus krol Hispánski vganiciac sie
z Saráceny y Maury / ktorzy byli Hispánia
osiedli / przez sen wyrzał s. Jákubá Apostoła /
ktory mu powiedzial o wielkim nád Saráces
ny zwycięstwie. Vyrzyś mie / prawi / jutro ná
fontu z chorągwia / bom ja test patron Hispá
niey / iedno sie niech wszyscy spowiedzic á
przymuia ciało y krew Pánka. Uctnawşy
sie / wszystkimu żolnierstwu oczyścic sie Sáe
krémentami kazał. y gdy vczymlı wszyscy co
kazało : wypádli ná Saráceny / y widzieli
przed soba s. Jákubá. y zmocnili sie / y 70. ty
siecey zábili Máchometanow onych / y po wy
gráney bitwie / slub vczymlı dáváć s. Jákub
owi pewne z rol podátki.

Histor :
Hispa :

Weremundus krol Hispánski ná Saráces
ny y Aráby / máte zebrałşy woysko / á wşy
tke nádzieie w Pante Jezusiel o ktorego za
kon zástáwtác sie chciał / y o wiare s. poloży
wşy : zá modlitwami pilnemi wşytkich wier
nych / Almánzorá krolá Arábow wielka fleśka
stárl. ták iż 70. tysiecey piechoty / á 40. tysiecey
tezdý tego pobil. Porasłka ona zasmucony
Almánzor / glodem sie vmorzyl / niechcac po
táctey zgubie żyć.

ibidem.

14. W teyże Hispániey ná iedney bitwie z
temiz Máchometany Aráby / v Gormáctum
miasteczka Gallias Fernandes Comes Castellie żolnier
czá miał nabóżne° Fernándá Antoliná / ktory
Tomá

Konik y wlocznia v drzewi kościelnych postawił
 wsiy/sam Miszy słuchac siedl/ y wedle zwycza
 ku swego/ nie wyszedl azby sie kilas ofiar ss.
 skonczylo. Towarzysze mu przymawiali/ iako
 by z boiazni do kościoła sie skrył. w tym sie
 bitwa stoczyla/ y widzieli Antoliná/ ná przod
 ku mocno nieprzyjaciele gromiacego: tak iz te
 sam ten den plosal/ y do uciekania przyciskal. y
 za onym tego mestwem zwyciestwo otrzymal
 Chryścianie/ y przyczytali te onemu żołnier
 zowi. á zvlaszczá/ gdy przed kościołem konik
 y wlocznia zekrwawiona nalezli. Byl to An
 nyol w tego osobie/ gdy on P. Bogá o zwycies
 two proszac/ przy ofiarach swietych w kościele
 le przebywal.

Mamy y domowych swoich przykładow
 wiele: iako Krolowie Polscy y Woiewodowie y
 żołnierze ich w nabozenstwie Rátholickim
 wielkie zwyciestwa malym ludem odnosili/
 gdy P. Bogá pierwey vblagali/ y przeprosza
 li/ y od niego same° zwyciestwa y obrony ná
 sprawiedliwych woynách prosili/ á chwale
 swieta tego rozszerzali. o czym násze Aronié
 pisania máia/ ktore czytac y pamietac/ y ná
 pobudke cnot rycerskich brac/ narodowi ná
 semu przystoi: á nie byc leniwym do czytania/
 y ta zabawa proznowania y pjanstwa/ y ko
 sterstwa/ y mow zlych/ vchodzie. Nie zalowac
 tego grosza/ ktory sie lada ná co wyda/ ná
 Enpienie ksiag.

Tam naydzieš iako Lesko czarny P. Bogu
 sie forzac/ y ludu swego pobranego zaluiac
 Litewskie y Jádwingow poganské wielkie
 woyska/ ktore byly az do Lubliná zasly/ stogie
 spustoszenie y ludzi wygubienie/ y do niewoley
 powiazanie czyniac/ z malym ludem posilony
 widzeniem s. Michála Archányola pobil/ po
 gubil/ y plony wsiytki odebral. y ná znae
 wdzie

wdzięczność swey Kościoł s. Michała w Lus-
blime na zamku zbudował y nądal.

Tám przeczytaš iáko Władysław Jągielo z
Arzyżaki/ y ze wszytka mocá/temtecka woynie
stacátiac v Grynówáldu pierwey sie w nabos-
żenstwie P. Bogu vkarzał/ y bitwy zaczął
choć nieprzyjaciel tuż nárazd zaczął/ áž po
skonczemu Mżey s. niechiał/ y miecze one y
našmiewišto z poóra przyiał/ P. Bogu krzy-
wde swote oddátiac. Já czym niezliczone y mo-
cne woyská wšey rzeszey pogromil/ y Mistrzá
Arzyżakow zabitego/ y wiele Psiażat poimá-
nych dal Pan Bog w rece tego.

Tám sie dowieš/ iáko rycerstwo nabožne/
gdy vstýšálo/ iž Kościoł od niektorych iáko-
mych towárzyšow wylupiony/ y náswietšy
Sákráment dla trochy šrebrá/zelžony zostal z
kufyć sie do potreby y podnieš choragiew
niechátiálo/ ážby sie P. Bogu správiedliwošć
stála/ boíac sie fleški iákiey dla grzechu iedney
osoby ná wszytko woysko. y musiał sie on lotr
nálešć y z swoim towárzyštwem. y gdy kará-
nie wzięli dopiero bezpiecznie y z náđžiteia
šczesćia ná nieprzyaciela sie pušcili.

Tám sie náuczysz/ iáko z Czechámi heretyki
Všity/ w towárzyštwie gdy z nimi w iednych
taborách byli/tesnili bázro/ y pošće gdy te
widzieli mieso iedzac/ lekáli sie grzechu ich/ y
znimi do potreby išć niechátieli.

Z innych rycerskiey pobožności cnot y na-
boženstwa y meštwá wielkiego / y zámilowá-
nia oyczyny/ náczytaš sie/ ktore sie tu nie klá-
da/ y do násládownána sie pobudzíš/ zá pomo-
ca Bošta. Bogu w Troycy iedynemu Pánu
náđ pány y Królowi náđ Królmi przemožne-
mu Pánu zastepow/ y woyská ludzkiego y
Anyelškiego/ chwála ná wieki wiekow.

A M E N.

